

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kandydaci na posłów

Marian Zyndram-Kościałkowski

(Okręg 47 wiejski Wilno-Troki i Świąciany)



Wczoraj wypowiedziałem szereg gorzkich słów prawdy pod adresem wyborców w okręgu wiejskim Nr 47. Tym bardziej gorzkich, że skonfiskowanych! Wracam dziś znowu do sprawy wiążącej się ściśle z tym samym okręgiem 47, chociaż obchodzącej całą Wileńszczyznę.

Okręg 47 składający się z powiatów wileńsko-trockiego i święciańskiego ma to szczęście, że może wybrać na posłów ludzi nieprzeciętnych. Stąd kandydują, jak dotychczasowa praktyka wykazuje, najwybitniejsi ludzie w porównaniu z innymi okręgami wiejskimi Wileńszczyzny i Nowogródziny.

W obecnych wyborach sytuacja nie uległa zmianie. Mimo straty, jaką poniósł okręg, wskutek wycofania się zeń gen. Żeligowskiego, przoduje on jednak nadal innym okręgiem wiejskim naszych ziem, jeżeli chodzi o dobór kandydatów na posłów.

Stąd bowiem kandyduje wybitny syn tej ziemi, jej dzielny obrońca i godny reprezentant w rządzie p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowski.

Dla nas, autochtonów, mieszkańców ziemi wileńskiej posiada bardzo duże znaczenie fakt, że p. min. Kościałkowski, który przy wyborach do poprzedniego Sejmu kandydował w jednym z okręgów miasta stołecznego Warszawy, przy obecnych wyborach wraca niejako na łono swej ścisłej ojczyzny, podkreślając w ten sposób, że nie zapomniał o nas, że chce w pierwszym rzędzie służyć tej ziemi, na której stawał pierwsze kroki w walce i pracy dla państwa.

Postać Jerzego Orwida (jego pseudonim z czasów P. O. W.), później podpułkownika Kościałkowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych, Premiera, a obecnie Ministra Pracy i Opieki Społecznej zbyt dobrze jest znana wszystkim naszym czytelnikom, a naszym potrzebom powtarzać wszystkie jego zasługi.

Natomiast zwracamy uwagę na to, że jest to w tej chwili jedyny z ministrów rodem z Wileńszczyzny, poza tym, jest to minister, który najwięcej chyba dla naszej ziemi robi. Te gładkie jezdnie na ulicy Mickiewicza w Wilnie, te śliczne drogi, jakie powstają na najważniejszych szlakach komunikacyjnych, te wszystkie większe i mniejsze, bardzo pożyteczne inwestycje już zakończone i będące w toku, dzięki którym ożywiło się ży-

Trzy i pół godziny trwała rozmowa min. Becka z królem Karolem Wizyta może doprowadzić do doniosłych decyzji

GALATZ, (Pat). O godz. 16 minister Beck ze switą przybył do Galatza, przywitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena, dyrektora politycznego M. S. Z. rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunaj b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe, polskiego attache wojskowego p. dypl. Zakrzewskiego i mjr dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii.

Z dworca min. Beck w towarzystwie min. Comnena oraz swity i pozostałych osobistości urzędowych udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na jacht królewski. Minister Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola II.

Rozmowa ministra Becka z monarchą rumuńskim trwała trzy i pół godzin.

Wieczorem odbył się obiad w Sci-

ślym gronie na yachcie królewskiej, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, min. Comnen oraz generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, a mianowicie generał obrony narodowej Ciuperca, min. zaopatrzenia armii gen. Jacobini i minister zdrowia gen. Marinnesco oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

GALATZ, (Pat). Po zakończeniu rozmów w Galatzu został wydany następujący komunikat oficjalny:

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii przenowadził w duchu zaufania i przyjaźni wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące oba kraje.

P. minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J. K. M. króla Rumunii.

Rozmowy polsko-węgierskie

WARSZAWA, (Pat). W dn. 19 bm. wyjechał do Budapesztu dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński.

BUDAPESZT, (Pat). Bawiący w Budapeszcie dyr. Łubieński odwiedził wczoraj w

godzinach południowych w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego ministra spr. zagr. Kanya, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę. O godz. 17.30 przyjął dyr. Łubieńskiego premier Imredy. Podczas rozmowy z premierem obecny był również min. Kanya.

„Voelkischer Beobachter“ występuje przeciw wspólnej granicy Polski z Węgrami

BERLIN, (Pat). Wczorajszy „Voelkischer Beobachter“ występuje w artykule wstępny w ostrej formie przeciwko akcji propagandowej pewnych kół zagranicznych wobec postulatu wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Pewne koła zagraniczne — pisze dziennik — zrozumiały, że Czechosłowacja przesłała być jednym z ogniw łańcucha, mającego na celu okrajenie Niemiec. Zaczęto więc przemyślać nad zmontowaniem nowego bloku, mającego za zadanie przeciwstawienie się Rzeszy. W tym też duchu rozpatrują sprawę wspólnej granicy między Polską a Węgrami niektóre dzienniki paryskie z „Figaro“ i „Paris Soir“ na czele, wciągając w tę kombinację również Rumunię, a co dziwniejsze — nawet Włochy. Szczególnie oryginalnym w kombinacjach tych jest wciąganie w nie państw, z którymi Rzesza od lat utrzymuje przyjazne stosunki.

Dziennik podkreśla również fakt, że dzisiejsi heroldzi koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej jeszcze wczoraj przeciwstawiali się zdecydowanie wszystkim postulatом węgierskiego rewizjonizmu.

Przyszłość Europy — kończy dziennik — nie będzie się rozstrzygać w paryskich salonach.

Wojsko brytyjskie w Jerozolimie krwawo tłumi powstanie

JEROZOLIMA, (Pat). Pułk gwardii angielskiej „Cold Stream Guards“ wkroczył do starej dzielnicy Jerozolimy i rozpoczął akcję przeciwko powstańcom.

JEROZOLIMA, (Pat). Wojska brytyjskie, które otoczyły rano starą dzielnicę Jerozolimy, zaczęły do tej dzielnicy wkraczać przez wszystkie bramy z zachowaniem dużej ostrożności. Nad ulicami przelatują bez przerwy brytyjskie samoloty, zrzuca-

jąc ulotki, nawołujące ludność do pozostawania w mieszkaniach ze względu na mające się wkrótce w tej dzielnicy rozpocząć działania wojskowe. Inne dzielnice Jerozolimy oraz osiedla obsadzone są przez policję brytyjską i żydowską. Arterie dojazdowe do starej dzielnicy zamknięte są zasiekami z drutu kolczastego oraz gniazdami karabinów maszynowych.

JEROZOLIMA, (Pat). W starej

cie gospodarcze naszego kraju i wraza jego kultura i piękno, to wszystko są w dużej mierze zasługi Pana Ministra i podległego jemu Funduszu Pracy.

Przez wiele lat toczyliśmy walkę o zwiększenie kredytów, kołataliśmy o dotacje dla vegetującego ruchu inwestycyjnego, dla rąk pozbawionych pracy i musimy stwierdzić, że za ministerstwa p. min. Kościałkowskiego bardzo wiele marzeń, dotąd na pozór wprost nieosiągalnych, ziściło się.

Nie są to żadne deklamacje ani nie mówiące obietnice, a tylko całkiem realna pomoc i całkiem skuteczna praca.

Do tych bardzo wymownych dowodów świadczących o tym, że min.

Kościałkowski na żadnym stanowisku o nas nie zapomina, dochodzi nowy dowód, nowy krok w kierunku zacieśnienia węzłów współpracy — postawienie swej kandydatury na posła w jednym z naszych okręgów.

Tę tak miłą dla nas decyzję witamy z wdzięcznością i wzywamy wyborców okręgu 47 do gromadnego głosowania na kandydaturę p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Jest to obecnie w okręgach wiejskich obu województw wileńskiego i nowogródzkiego kandydatura czołowa. Od niej też rozpoczęliśmy omawianie kandydatów okręgów wiejskich.

Piotr Lemiesz.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Pana Marszałka Smiętego Rydza: p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. p. S. Sobczyka, prezesa Związku Izby i Organizacji Rolniczych.

Doktoraty honorowe U. J. P. dla Marsz. Rydza-Smiętego i m. n. Becka

WARSZAWA, (Pat). Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktoraty honorowe Panu Marszałkowi Edwardowi Smiętemu - Rydzowi na wniosek rady wydziału lekarskiego oraz p. ministrowi p. Józefowi Beckowi na wniosek rady wydziału humanistycznego.

W niedzielę p. Premier przemówi przez radio

WARSZAWA, (Pat). W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 15 prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, kandydujący na posła z 20 okręgu wyborczego będzie przemawiał w Turku Poznańskim.

Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA, (Pat). W środę dnia 19 października odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

M. in. sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy w r. 1938 w zakresie zatrudnienia złożył minister Opieki Społ., podkreślając, że w październiku rb. liczba bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy, wynosząca 210.000 osób, jest niższa o 40.000 w porównaniu z rokiem ubiegłym, w stosunku do bezrobotnych, zarejestrowanych na początku tegorocznego sezonu robót, liczba ta zmniejszyła się o blisko 347.000.

W wyniku dyskusji nad sprawozdaniem komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć tegoroczną akcję zatrudnienia możliwie do końca roku, przyjęć do wiadomości zasady akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalił zasady przygotowania akcji zatrudnienia na wiosnę 1939 r.

Kandydat na stanowisko prezydenta Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). Cała prasa zajmuje się zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — tak przypuszczają — odbędą się w przyszłą środę lub czwartek. Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza dyrektorem Zimostenskiego Banka Dworaczkiem i przewodniczącym partii czeskiej agrariuszy Bezanem, obecnego ministra spraw wewnętrznych Cernego, ponadto mówi się o znanym ekonomście czeskim Preissie.

(Dokończenie na str. 2)

Konfiskata

Wczorajszy nasz numer został skonfiskowany za artykuł wstępny Piotra Lemiesza, omawiający wybory w okręgu 47.

Instrukcje Kominternu dla emisariuszy na Rusi Podkarpackiej

RZYM, (Pat). W związku z przewidywanym rozwiązaniem partii komunistycznej Czechosłowacji, komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki przesłał specjalne Instrukcje na ręce przedstawicieli partii komunistycznej na Rusi Podkarpackiej Burkanlika i Fuszczyka.

W Instrukcji tej komitet wykonawczy podkreśla, że wobec wzmocnionej aktywności międzynarodowego faszyzmu, parliakomunistyczna na Rusi zdwoić musi wysiłki dla „odparcia wrogich zakusów sług międzynarodowego kapitalu”. W chwili obecnej przewidywać musi dwa ewentualne rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej: 1) autonomia w ramach Czechosłowacji, 2) samodzielną byt państwowy Rusi Podkarpackiej.

Zwłoki ś. p. płk. Beliny Prazmowskiego przybyły do Polski

CHORZÓW, (Pat). O godz. 6.45 przybył do Chorzowa Starego wagon włoski, wiozący zwłoki ś. p. płk. Beliny Prazmowskiego. Na przybycie wagonu oczekiwali przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz organizacji społecznych.

Przy wagonie ze zwłokami ustawiono warłę honorową, którą pełnią kawalerzyści pułku Beliny Prazmowskiego. O godz. 9 rano trumna wystawiona została na widok publiczny.

Przed godz. 13 na obszerny plac przed dworcem w Chorzowie, udekorowanym flagami zaczęły przybywać delegacje b. kombatanów i licznych organizacji.

O godz. 13 przybyła na dworzec wdowa po ś. p. płk. Belinie Prazmowskim, która wraz z córką i synem złożyła na trumnie kwiaty.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”

i odgłosie syren okolicznych fabryk beliniacy wzięli trumnę na barki i przenieśli ją do polskiego wagonu, gdzie składano następnie wieńce od organizacji i instytucji.

O godz. 14 pociąg ze zwłokami wyruszył do Katowic, gdzie przybył o godz. 14.45.

Na dworcu w Katowicach przybycie pociągu ze zwłokami ś. p. płk. Beliny Prazmowskiego oczekiwali przedstawiciele władz miejskich, organizacji kombatanckich ze szlarami i tłumy społeczeństwa. Do otwartego wagonu przystąpiły delegacje organizacji składające wieńce. Chór odśpiewał pieśni żałobne. Po półgodzinnym postoju pociąg z wagonem-katafalkiem odjechał do Krakowa.

Pociąg specjalny, wiozący zwłoki ś. p. płk. Beliny Prazmowskiego, po opuszczeniu Katowic, zatrzymał się po kilka minut w Szczekowej, Trzebini i Krzeszowicach, gdzie przyjazdu pociągu oczekiwały delegacje organizacji oraz bardzo liczna publiczność.

Wieczorem pociąg przybył do Krakowa.

Warłę honorową przy trumnie pełnią oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów z Warszawy oraz Zw. Legionistów w historycznych mundurach.

Dziś 20 bm. wczesnym rankiem trumna przeniesiona zostanie do kościoła N. M. Panny, skąd po nabożeństwie ruszy w go dzinach przedpołudniowych kondukt na cmentarz Rakowicki.

W ciągu dnia wczorajszego przybyły do Krakowa z całej Rzeczypospolitej liczne delegacje.

Rzesza liczy ok. 79 000 000 obywateli po wcieleniu 3 600 000 mieszkańców Sudetów

BERLIN, (Pat). Według ogłoszonych w organie urzędu statystycznego „Wirtschaft und Statistik“ danych zajęte dotychczas przez Niemcy obszary sudeckie wynoszą 28193 km. kw, czyli tyle co Saksonia i Turyngia razem. Na tym terytorium według przeprowadzonego w r. 1930 spisu ludności zamieszkiwało 3.595.000 ludzi.

Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 128 osób na 1 km. kw. i odpowiada przeciętnej gęstości zaludnienia Rzeszy Niemieckiej.

Obszar Rzeszy niemieckiej po włączeniu Sudetów wynosi 583.000 km. kw., liczba mieszkańców wzrosła do 78,7 milionów.

Masoneria w Czechosłowacji schodzi w podziemie

PRAGA, (Pat). „Poledni List“ ogłosił tekst pisma, jakie wysłała centralna loża masonów Czechosłowacji do swych członków, polecając im natychmiastowe spalenie wszelkich listów, spisów, biuletynów itp. dokumentów organizacyjnych.

Jednocześnie władze loży nakazują odbywanie zebrań w najściślejszej konspiracji, z zachowaniem najdalej posuniętej ostrożności w rozmowach telefonicznych, korespondencji pocztowej i telegraficznej.

W sprawie rozwiązania loży to samo piśmo loży centralnej oświadcza, że zarządzenie rozwiązania jest fikcyjne i ma na celu uchYLENIE ewentualnych przykrości. „Nasze interesy są zabezpieczone“, kończy pismo, „jesteśmy bezpieczni“.

Komisarze rządowi w samorządach Żalotkia

CIESZYN, (Pat). Delegat wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ rozwiązał przedstawicielstwa gminne i rady gminne w 55 gminach powiatu cieszyńskiego oraz w szeregu gmin powiatu fryszackiego i mianował tam komisarzy rządowych.

Rumunia wp owadza „sady nieustalające“

CZERNIOWCE, (Pat). Przy generalnej dyrekcji policji w Bukareszcie utworzony został specjalny sąd, który będzie funkcjonował dzień i noc, rozpatrując i wydając wyroki w drobniejszych przewinieniach, jak przekroczenie przepisów o ruchu ulicznym, pijaństwo, zakłócenie spokoju publicznego i t. p.

Kronika telegraficzna

— Dwa samoloty brytyjskich sił powietrznych zderzyły się wczoraj wieczorem nad Dunmow Park w hrabstwie Essex i spadły na ziemię w płomieniach. Katastrofa była spowodowana 6 ofiar śmiertelnych. Samoloty, które uległy wypadkowi, były specjalnie przystosowane do lotów długotrwałych.

Propozycję czeskich nie ma ucisk mniejszości wzmacnia się

BUDAPESZT, (Pat). W tutejszych kołach urzędowych zaprzeczają, jakoby ze strony rządu praskiego złożone były jakiegokolwiek nowe propozycje.

BUDAPESZT, (Pat). Z obszarów przygranicznych napływają nieustannie alarmujące wiadomości o prześladowaniach Węgrów przez Czechów. Od czasu manifestacji węgierskich krwawo zgniecionych przez policję czeską, władze policyjne stały się niesłychanie podejrzliwe i to nie tylko w stosunku do ludności węgierskiej, lecz również do niemieckiej, a nawet i słowackiej. Kontrola i inwigilacja jest bardzo zaostrzona.

W miastach Pozsony, Ersekujvar, Nyitra i Nagyszombat dokonywane są nieustannie rewizje domowe. Ludność nękana jest bez przerwy działalnością szpiegów i prowokatorów.

Według informacji, pochodzących od uchodźców, nieporozumienia pomiędzy Czechami a Słowakami wzmagają się. W mieście Nyitra w stacjonującym tam pułku artylerii doszło do masowej bójki pomiędzy żołnierzami Czechami a Słowakami. Zarówno wśród jednych jak i drugich jest

wielu rannych. Żandarmeria aresztowała 6 kanonierów. Bójki te odbiły się szeroko echem w mieście, a gdy na ulicach ukazał się ogniomistrz tego pułku, ludność słowacka pobiła go i ciężko poraniła. Gdy tłum zgromadził się przed bramą szpitala, policja rozpędzając zranila kilkanaście osób.

Do miasta Nyiregyhaza przybyła znaczna liczba uchodźców.

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

prowadzi następujące kursy: 1) Pomoconików mierniczych 6 i pół mies., 2) Dozorców drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców melioracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio i Elektryczność 5 i 7 mies., 5) Techniczne - Kreślarskie — 6 i pół mies., 6) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami 2 mies., 7) Korespondencyjne w dziedzinie budowlanej i drogowym o poziomie średnim. Informacje udziela i podanie przyjmuje kancelaria kursów w godz. od 17 do 19. Wilno, Holenderska 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej, tel. 171.

na ilość uchodźców spośród ludności cywilnej oraz żołnierzy narodowości węgierskiej i Karpatorusinów. Wszyscy oni jedno głośnie stwierdzają, że Czechy obsadzili silnymi oddziałami granicę i że w dalszym ciągu przysyłają nowe oddziały wojskowe na obszary karpatorskie dla stłumienia powstania. Samoloty czeskie, ścigające powstańców i uchodźców, ostrzeliwały również węgierskie stráže graniczne.

Na obszarach, które Czechy niewątpliwie będą musieli oddać Węgrom, wywożona jest masowo żywność oraz odbierane jest zboże ludności.

Ministrowie słowaccy w Berchtesgaden

BERLIN, (Pat). Do Berchtesgaden, gdzie bawi kanclerz Hitler, przybyli premier słowacki Tiso, minister sprawiedliwości Durczafski, jak również i minister dla spraw karpatorskich Baczynski.

Przybyli przyjęci zostali przez ministra Ribbentropa.

Ewakuacja Hankou... na riksach

HANKOU, (Pat). Wygląd Hankou uległ w ciągu ub. nocy całkowitej zmianie. Ulice koncesyj zagranicznych są zupełnie opustoszałe. Zarząd miasta przeprowadza ewakuację w braku samochodów przy po-

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPY. PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTEK”
RABRICHOWI AKIERPROSZKI WAK OJAZA
SOYZ SA JUI NASLADOWNICTWA
ZADAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOZIN”
TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

mocy riks. Z chińskich dzielnic miasta odbywa się masowa wędrówka ludzi wraz z bydłem i urządzeniem mieszkań do prowincji mniej zagrożonych.

W Brazylii planowano liczne zamachy

RIO DE JANEIRO, (Pat). Minister sprawiedliwości zapowiedział opublikowanie dokumentów w sprawie planowanych nowych zamachów na szereg wyższych oso-

bistości w państwie. Dowody te znalazł no u b. przewodcy Integralistów Bimiro Valva, który obecnie odbywa karę więzienia.

Apel kongresu muzułmanek do głów wyznań chrześcijańskich i muzułmańskich

KAIR, (Pat). Na zakończenie obrad kongresu kobiet muzułmańskich, postanowiono wystąpić depeze do Mussoliniego, Hitlera, Chamberlaina, Daladier, do Papieża i głów innych wyznań chrześcijańskich, oraz do ksiągąż muzułmańskich, prosząc o interwencję w sprawach palestyńskich. Jednocześnie postarowano wystosować pismo do rządu brytyjskiego, domagające się rozbrojenia Żydów w Palestynie.

pismo do prezydenta Roosevelta, protestujące przeciwko stanowisku licznych koł amerykańskich, usposobionych przychylnie do polityki, a odmawiających praw Arabom w Palestynie.

Giełda warszawska

z dnia 19 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	525,50
Florenty holenderskie	290,74
Franki francuskie	14,28
Franki szwajcarskie	121,40
Funtury angielskie	25,48
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,35
Korony duńskie	113,80
Korony norweskie	120,08
Korony szwedzkie	131,39
Liry włoskie	20,20
Marki fińskie	11,25
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,00
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	126,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	66,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	85,00
Pożyczka konwersyjna	69,00
Pożyczka konsolidacyjna	67,50

Wojsko brytyjskie w Jerozolimie

(Dokończenie ze str. 1)

bywa się również rewizja poszczególnych mieszkań.

Z urzędowych komunikatów wynika, iż dotychczas zabitych zostało 9 Arabów. Zakonnice chrześcijańskich klasztorów starej dzielnicy miały stać pomoc ubogiej ludności.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano 40 Arabów, których odwieziono zarekwirowanymi autobusami do Wieży Dawida, gdzie ich przewieziono w więzienie. Wśród zabitych dotychczas 9 Arabów znajduje się również Lobieta. Prócz tego odniosło 3 Arabów ciężkie rany. Ranni są również dwaj policjanci brytyjscy.

JEROZOLIMA, (Pat). Sytuacja w Jerozolimie przedstawia się nadal bardzo krytycznie. Powstańcy arabscy pod przewodnictwem Hamada Madawi w dalszym ciągu okupują starą dzielnicę miasta, stając się zaciebie walczą z usiłowaniami wyprzeć ich stamtąd wojskami brytyjskimi, wśród których znalazł się świeżo przybyły z Egiptu batalion gwardii. Większość żołnierzy brytyjskich odbiera na murach Jerozolimy pierwszy chrzest ognioy, straty jednak po obu stronach, a szczególnie wśród najbardziej zagrożonej ludności cywilnej, nie są dokładnie znane. Powstańcy po całkow-

tym opanowaniu dzielnicy starej Jerozolimy planują generalny atak na inne dzielnice miasta, gdzie obecnie również istnieje stan wyjątkowy i gdzie krążą silne patrole uzbrojonych oddziałów wojskowych.

Konspiracyjna żydowska organizacja odrzuca ultimatum arabskie

LONDYN, (Pat). Z Jerozolimy donoszą: W odpowiedzi na ultimatum arabskie, skierowane do agencji żydowskiej, ukazały się ulotki w języku hebrajskim, stwierdzające, że Pa-

lestyna po obu stronach Jordanu musi być państwem żydowskim. Do tego celu będą Żydzi dążyć wszelkimi środkami, jakimi rozporządza naród, walczący o życie i wolność. Żydzi wierzą, że tylko ofiarą krwi i życia można zdobyć niepodległość. Dlatego ultimatum arabskie nie posiada dla nich żadnego znaczenia. Palestyna będzie zdobytą walką i ofiarą wszystkich Żydów.

Odezwa podpisana jest przez „narodową organizację wojskową“ (Irgun Cewai Leumi). Jest to konspiracyjna żydowska organizacja terrorystyczna o charakterze militarnym, której przypisuje się żydowskie akty zbrojnego odwetu w Palestynie.

„Podróż poślubna“ odbyta 100 razy

BERLIN, (Pat). „Berliner Ztg. am Mittag“ donosi z Kolonii o niezwykle pomyślnej organizacji przemysłowej na granicy z Holandią, którą wykryła ostatnio policja niemiecka.

Banda składała się z 12 osób, wylądowała na Żydów, a na czele jej stało pewne ży-

dowskie małżeństwo z Holandii. Aresztowani w ciągu swej działalności, zdolałi przemycić za granicę ponad jeden milion marek w gotówce, w złocie i biżuterii. W czasie aresztowania bandy, odebrano im przemyt wartości około pół miliona marek.

W czasie aresztowania kobieta miała na sobie cenne futro z breitszwanców, wspaniałe pierścionki z wielkimi brylantami, wiele innej cennej biżuterii oraz sporą sumę pieniędzy. Władzom celnym udało się stwierdzić, iż wszystkie te przedmioty, łącznie z gotówką, nie stanowiły ich własności, a luksusowy samochód był wynajęty.

Jednocześnie władze celne wpadły na trop innego przestępstwa przemysłowego, ustalono mianowicie, że pewien holenderski urzędnik pocztowy, przekraczający granicę w sprawach służbowych, przemycał z Niemiec do Holandii większe sumy w go-

lądzie, oświadczając za każdym razem celnikom, iż znajduje się w podróży poślubnej i że jako obywatel holenderski udają się do Holandii. Ustalono, iż para ta w ten sposób przekraczała granicę około sto razy.

Żydowska para małżeńska przekraczała kilkakrotnie granicę w luksusowym samochodzie, oświadczając za każdym razem celnikom, iż znajduje się w podróży poślubnej i że jako obywatele holenderscy udają się do Holandii. Ustalono, iż para ta w ten sposób przekraczała granicę około sto razy.

„Prezydent Vargas“

to nazwa nowoznalezionego brylantu-olbrzymia

RIO DE JANEIRO, (Pat). Czwarty co do wielkości diament świata nazwany „Prezydent Vargas“ został znaleziony w kopalniach Minas Geraes.

Jak słychać, olbrzymi ten diament został sprzedany za cenę 80 tysięcy funtów

sterlingów pewnej firmie holenderskiej i ma być niebawem wystawiony w Amsterdamie.

Po oszlifowaniu brylant będzie wystawiony na sprzedaż w Anali.

pod MIKROSKOPEM

Stale badamy idealną miarkę naturalnego produktu z atomizowanych cębulki lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatykającego porów, upięszającego, w 14 odcieniach karnacji

hudru ABARID

MYDŁA SPORT
PO PRANIA
zawiera dodatkowo
KAWALEK MYDŁA TOALETOWEGO

Ładac wszędzie mydła SPORT w opakowaniu

Władysław Belina-Prażmowski

Pierwszy patrol strzelecki

Wakacje 1914 roku miałem spędzić na szkole oficerskiej Związków Strzeleckich. Wraz z mną wybierało się na szkołę dwóch młodych chłopców z Sandomierskiego. Jeden z nich, Stasiek Skotnicki (Grzmot), miał przyjechać wprost ze Szwajcarii. Drugi, Antoni Jabłoński (Zdzisław), wyjechał ze mną z Sandomierza. Odprowadzali nas do Wisły wszyscy nasi najbliżsi znajomi. W czasie pożegnań zażartowałem, że jedziemy na szkołę z ostrymi nabojami. Wówczas matka Zdzisia zwróciła się do mnie z prośbą, by w razie wybuchu wojny Zdzisłós poszedł wraz z mną, co też jej przyrzekłem.

Po przyjeździe do Krakowa objąłem dowództwo kompanii szkolnej w Oleandrach. Lecz niedługo nią dowodziłem. Na drugi dzień zostałem wzwany do Komendanta Głównego, na ulicę Siemiradzkiego 27. Komendant rozkazał mi oddać dowództwo kompanii zastępcy, a samemu dobrać sobie paru ludzi, którzy wraz z mną mieli udać się na jakąś ekspedycję, związaną z mobilizacją Moskale, w Sandomierskie. Wybrałem, rozumie się, swoich sandomierzaków.

Ekspedycja ta, z nieznanych mi bliżej powodów, nie doszła do skutku, natomiast 2 sierpnia zostałem ponownie wzwany do sztabu głównego. Tam Komendant wydał mi rozkaz poprowadzenia patrolu w Jędrzejowskie celem rozbięcia mobilizacji Moskale w tym powiecie, wyjaśniając, iż patrol ten jest bardzo niebezpieczny i że jest 90% pewności, że wszystkich nas powieszą. Na zapytanie moje, ilu ludzi Komendant mi przeznacza, — odpowiedział: jak najmniej, pięciu — sześciu. Po targach z mej strony stanęło na siedmiu. Ludzi miałem wybrać na ochotnika ze swej kompanii szkolnej. Ja tylko i drużyniak Bończa-Karwacki, jako znający dobrze okolice, szliśmy z rozkazu. Wówczas szef sztabu Sosnkowski zapytał mnie: kogo mam zamiar zabrać z sobą. W pierwszym rzędzie wymienili oba swych sandomierzaków. Na Jabłońskiego zgodził się bez zastrzeżeń, natomiast o Skotnickim wyraził się: „Co? ten łalu? Nie będzie miał ochoty iść na pewną śmierć i odmówi”. Bardzo energicznie zaprzeczyłem, dowodząc, że krew sandomierska nigdy nie zawodzi. W dalszym ciągu ustaliliśmy listę kandydatów, którym miałem zaproponować wyprawę.

Po powrocie do Ol andrów niezwłocznie przez dyżurnego podoficera wezwałem do siebie kandydatów na przyszłych ułanów.

Nie zapomnę nigdy tych krótkich rozmów z nimi, gdy po kilku moich wyjaśnieniach ogólnych o celu wyprawy — prosto, po żołniersku, w dwóch słowach decydowali się stawiać wraz z mną swoje młode życie na jedną

kartę. Pierwszy wszedł Jabłoński. Na moją propozycję odpowiedział prosto: „Ty jedziesz — ja z tobą”. Skotnicki, wbrew przewidywaniom Szefa, strzepnął tylko palcami i ze swą zwykłą werwą powiedział: „Psiakrew, idę”. Dalej Janusz Głuchowski, Stefan Hanka-Kulesza i Ludwik Kmicie-Skrzyński bez namysłu wyrazili swą zgodę.

Zaczęły się gorączkowe przygotowania do wyprawy, bo w myśl rozkazu nad ranem już mieliśmy przekroczyć kordon graniczny, jadąc do granicy w cywilnych ubraniach; dopiero na terenie Kongresówki wolno nam było włożyć mundury. Podoficer broni Świątełko wybierał karabiny, tomistry i naboje, specjaliści kurierzy rozbiegli się po mieście, szukając dla nas cywilnych marynarek i nakryć głowy, a poczywi dr Ruppert zajął się wykwapowaniem sanitarnym, obciążając nas rozmaitymi gazami, jodynami, gumami do przewiązywania, jakby każdy z nas był co najmniej podoficerem sanitarnym.

W tym czasie Komendant konferował z moimi ochotnikami, przedstawiając im niebezpieczeństwo i dając 4 godziny czasu do namysłu. Bajecznie odpowiadał Komendantowi Janusz Głuchowski: — Komendancie, my już raz zdecydowaliśmy się i już nie chcemy się namyślać, bo przez cztery godziny myślenia moglibyśmy tylko osiwieć, a decyzji nie zmienimy”. Konie, mające nas wieźć do granicy, zarekwirowaliśmy koleżde uniwersyteckiemu Kozłowskiemu, który ze swoich Przybysławic w tym dniu przyjechał do Krakowa.

O godzinie dziesiątej wieczorem mieliśmy się stawić wszyscy na pierwszą polską odprawę wojenną w głównym sztabie. Komendanta nie było, przeprowadzał konferencję z Austriakami. Zastępował Go Szef Sosnkowski. Po zdaniu przeze mnie raportu, Szef w dłuższej przemowie żegnał nas i pocieszał: „Choć będziecie wisieć,

ale za to spełnicie pięknie swój obowiązek żołnierski i historia o was nie zapomni”. Na pożegnanie wycalał się ze wszystkimi. Po wyjściu ze sztabu zauważyłem rozrzucone miny mego patrolu, a ponieważ pozostawały do wymarszu jeszcze dwie godziny, poprowadziłem wszystkich do Hawelki na kieliszeczek wiśniaku.

Tu dopiero zorientowaliśmy się, jak wyglądamy w dorywczo zebranych cywilnych ubraniach. Kelnerzy o mało nie wyprosilili nas za drzwi. Do małego stolika przysiadła się cała banda oficerów strzeleckich, którzy wiedzieli o naszej wyprawie, aby pożegnać się i wypić strzeziennego. W miłej pogawędce humory się ożywiły.

O godzinie 12,30 wyruszyliśmy na dwóch podwodach w kierunku granicy. Kordon mieliśmy przekroczyć pod Baranem koło Kocmwrzowa, gdzie stanęliśmy nad ranem. Na granicy dowiedzieliśmy się, że Moskale cofnęli się, ale silne patrole miały przebiegać okolice.

O świcie, nałożywszy mundury i bagnety na broń, przekroczyliśmy kordon graniczny. Przemówiłem darem słów do swoich żołnierzy, podkreślając szczęście i zaszczyt, jaki ich spotkał, że są pierwszymi żołnierzami zmartwychwstającej Polski, którzy otwarcie, z bronią w ręku, łamią kordony, dzielące Ojczyznę.

Plan mój dalszej akcji polegał na tym, żeby niepostrzeżenie przemknąć się koło większych oddziałów nieprzyjacielskich, kierując się na Goszyce, Skrzyszowice, Działoszyce, pod Jędrzejów; po dojeździe w najbliższe okolicie Jędrzejowa, zatrzymać się w lesie i przeprowadzić wywiad; w tym samym czasie, z materiału wybuchowego, jaki posiadał, złożyć bomby. Przy pomocy tych bomb mieliśmy wywołać popłoch w mieście i uderzyć na załogę Jędrzejowa. Gdyby siły nieprzyjacielskie okazały się za



Ś. p. płk Belina Prażmowski na łożu śmierci w Wenecji.



Ś. p. płk. Belina Prażmowski.

duże, akcję postanowiłem przeprowadzić w nocy i po rzuceniu bomb i ostrzelaniu miasta, korzystając z ciemności, cofać się w kierunku Krakowa. W marszu na Jędrzejów, o ile nie spotkamy większych oddziałów nieprzyjacielskich, mieliśmy rozprowadzać między ludność wieś, że jesteśmy patrolami wywiadowczymi silnej grupy strzelców, która maszeruje z nami, by w ten sposób wzniesić popłoch wśród władz moskiewskich będących jeszcze w Jędrzejowie.

W celu łatwiejszego przedostania się pod Jędrzejów zmienialiśmy mundury na cywilne ubrania i odwrotnie kilkakrotnie. W Goszycach zatrzymaliśmy się na pierwszy popas u pani Zofii Zawiszkanki, drużyniaczki z Krakowa. Przyjęto nas bardzo gościnnie, udzielała wszelkich wiadomości i zaopatrując w nowe konie do bryczek, którymi mieliśmy dalej jechać. Stąd też wysłałem przez p. Zawiszkankę pierwszy meldunek do Komendanta, do Krakowa. Dalszą drogę do Działoszyce odbyliśmy bez żadnych przeszkód. Dopiero w Działoszycach, gdyśmy jechali w cywilnych ubraniach, z bronią ukrytą, spotkaliśmy strażnika i kilka osiodłań koni przed urzędem gminnym. W razie zaczepki z jego strony byliśmy gotowi zabić go. Browning trzymałem w garści. Przejechaliśmy jednak niezaczepieni. Strażnik spojrzął na nas i natychmiast odwrócił głowę, udając, że nas nie widzi.

Około południa zatrzymaliśmy się na popas w lesie w okolicy wsi Adam. Po godzinnym postoju ruszyliśmy w dalszą drogę, tak obliczając, by przed wieczorem stanąć pod Jędrzejowem. Po dwugodzinnym marszu w odległości 10 kilometrów od Jędrzejowa spotkaliśmy grupki ludzi powracających z mobilizacji, którzy nam opowiadali, że władze rosyjskie z miasta uciekły, ponieważ od Krakowa na Jędrzejów maszerują strzelcy; widzieli no już ich jakoby w Działoszycach, a oni powracają do domów, bo nie ma ich kto brać do wojska. Zarządziłem jeszcze dalszy marsz, ale po drodze spotykaliśmy coraz większe partie powracających rezerwistów. Informacje ich zgadzały się z poprzednimi. Okazało się, że nasz pomysł rozprowadzania wieści o strzelcach, maszerujących z Krakowa, był bardzo dobry i że władze moskiewskie, dowiedziawszy się o tym, opuściły Jędrzejów. Wobec tego uznałem zadanie swoje za spełnione i postanowiłem wracać do Krakowa, przeprowadzając po drodze wywiad na Słomniki.

Pod Słomniki dotarliśmy już po ciemku. Zatrzymaliśmy się w polu, wysyłając do miasta bryczką Janusza i Bończę dla sprawdzenia, jakie wojsko i w jakiej ilości jest w mieście. Po powrocie swym ze Słomnik zameldowali mi, że w Słomnikach na ryn-

(Dokończenie na str. 4)

Chrzest „Sępa”

(Korespondencja własna)

Rotterdam, 17 b. m.

O 9 rano przywozi nas mały tramwaj wodny pod stocznice „Rotterdamse Droogdok Maatschappij”, w której ma się za pół godziny odbyć wodowanie drugiego okrętu podwodnego Polskiej Marynarki Wojennej „Sępa”. Na dachu stoczni wita nas z daleka biało-czerwony sztandar powiewający obok holenderskiego. Przechodzimy szereg olbrzymich hal stoczni — właśnie jest pauza śniadaniowa, robotnicy siedzą po kątach, zapijając z termosów kawę. Docieramy wreszcie do hali, w której stoi nasz „Sęp”. Olbrzymie długie cygaro, ciemno-zielone od spodu, szaro-metalowe od góry, z wieżyczką na grzbiecie, umocowane jest na drewnianej pochylni, wysmarowanej tuzsemem, podparte drewnianymi klinami i przy mocowane linami. Obok specjalnie zbudowany wysoki drewniany pomost, przybrany w barwy holenderskie. Tuż obok kadłuba okrętu biały stolik z wodą święconą i kropidłem. Przybywa coraz więcej gości. Zjawia się komandor Szystowski, który reprezentuje dziś Polską Marynarkę Wojenną. Są urzędnicy poselstwa w Hadze i konsulatu generalnego R. P. w Amsterdamie, ci ostatni z konsulem

generalnym p. Kolankowskim na czele, wszyscy prawie konsulowie honorowi polscy w Holandii, przedstawiciele kolonii polskiej, członkowie Polskiej Komisji Nadzorczej, pod której okiem buduje się łódź podwodna polskie, z kom. Bukowskim; wreszcie liczni przedstawiciele marynarki holenderskiej, sfer przemysłowych tutejszych, attaché morski poselstwa japońskiego itd. itd.

Punktualnie o godz. 9.30 przybywa poseł R. P. w Hadze, który reprezentuje dzisiaj oficjalnie rząd polski, przyjmujący w swe władanie nową jednostkę bojową marynarki polskiej. Małżonka posła, p. M. Babińska jest matką chrzestną nowego okrętu. Przedstawiciele rządu polskiego i jego małżonkę witają u wejścia do hali dyrektorowie stoczni. Pani Babińska otrzymuje wianek biało-czerwonych kwiatów. Zbliża się uroczysty moment. Do stolika podchodzi w białą kapę przybrany, ksiądz Hoffmann, komendant harcerzy polskich w Holandii; ks. Hoffmann odmawia modlitwy, błogosławi i święci okręt. Pani Babińska bierze w ręce srebrną siekierkę, którą przeciąć musi ostatnią linkę powstrzymującą okręt na pochylni. Uderza, wymawiając trochę

drżącym ze wzruszenia głosem, ale głośno i wyraźnie rytualne słowa: „Daję ci imię „Sęp”. Pęka linka, umocowana tuż, butelka szampańska rozbiła się o kadłub łodzi, srebrną pianą obryzując burte; okręt zaczyna się posuwać, zrazu wolno, potem coraz szybciej, zjeżdża po pochylni tyłem, siada na wodzie, już się kołysze i już pierwsza fala, jak rozwarłe ramiona porusza dziób okrętu i zamyka się nad nim. A w hali orkiestra gra hymn polski, powiewają kapelusze i chusteczki, brzmia radosne okrzyki i wszystkie spojrzenia biegną wśląd za smukłym, zgrabnym, stalowym okrętem, który rozwinął już biało-czerwony proporzeczek i kołysze się na falach elementu, na którym i w którym będzie odtąd pełnić wierną służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wartując u jej brzegów.

Po wysłuchaniu jeszcze hymnu holenderskiego opuszczamy stocznice. Mijamy znowu szereg olbrzymich hal, w których w tej chwili praca kipi. Szalonym pędem obracają się olbrzymie koła transmisyjne; z głuchym łoskotem spadają potwory-młoty; snopy iskier wybuchają w kuźni, gdzie olbrzymie świdry acetylenowe wiercą dziury w blachach kilkucentymetrowej grubości; robotnicy snują się wśród tego huków, świstów, ognia, obojętni, głusi na wszystko, co się wokół nich dzieje. Co ich obchodzi spuśczenie na wodę jednego więcej ok-

retu? Zapłacono im, więc zbudowali sumiennie. Komu? Dla nich to obojętne. I tylko dla tej małej grupki osób, ostrożnie się przemykającej wśród tego piekła maszyn, przestały już te maszyny być całkiem obojętne: wszak one to zbudowały już drugi podwodny okręt dla Polski. Kiedy, będąc dzieckiem małym, jeszcze przed wojną, czytałem Verne'go cudowne fantazje o „Nautilusie”, bajką mi się wydawały te podróże po dnie morskim. A oto widzę urzeczywistnioną bajkę, okręt podwodny w moich oczach zanurza się w falach, i to okręt polski, okręt nasz. Głaszczę ukraadkiem jaką obrabiankę, a może i ta wygotowała właśnie jakąś śrubę dla naszego „Sępa”?

Wychodzimy na podwórze, gdzie czeka nas miła niespodzianka. W równiutkie dwa szeregi ustawione małe harcerki polskie z Limburgii przybyły, chociaż na koniec uroczystości. Spóźniły się, biedaczki. Jechały z daleka, z powiatów nadgranicznych, zatrzymano je po drodze, żądając legitymowania się, bo jakże aż 20 dziewczątek, jednakowo ubranych, z jakimś odznakami na piersiach, kto? dokąd? i po co? Holendrzy, zdaje się, jeszcze się nie otrząsnęli z nastrojów z ubiegłych tygodni. Dobrze! wreszcie jednak dzielnie, małe harcerki do nas i obecnie śpiewają cienkimi głoskami hymn narodowy. Najreżolucyjniejsza podchodzi do pani ministro-

wej Babińskiej i, wręczając jej kwiaty, wypowiada jakiś wierszyk. Ministrowa się schyla i serdecznie całuje deklamatorkę. Minister rozmawia z małą grupką górników polskich, którzy przybyli na wodowanie. Ministerwa obchodzi szereg harcererek, witając każdą oddzielnie i rozpytując o wrażenia.

Przed opuszczeniem stoczni w halu przemawia do zaproszonych gości dyrektor stoczni, który we francuskiej przemowie dziękuje pani Babińskiej za dokonanie ceremonii chrztu nowego okrętu, szefowi komisji polskiej nadzorczej p. Bukowskiemu za współpracę i życzy nowej jednostce bojowej polskiej floty wojennej dobrej i długiej służby w jej szeregach.

Rozchodzimy się powoli. Jeszcze ostatni rzut oka na smukłego „Sępa”, tak by się chciało pogłaskać go — na razie nie wolno, ale może uda mi się jeszcze go zwiedzić. Wśród olbrzymów morskich, wydaje się taki mały, ale już trzepocze na nim buńczucznie mały, ale jasny w słońcu, proporzeczek biało-czerwony. J. R.

P. S. Po południu poseł R. P. w Hadze i matka chrzestna „Sępa” podejmowali licznych gości herbatką w salonach poselstwa R. P. w Hadze. Przez salony poselstwa przesunęło się poręset osób ze sfer dyplomatycznych, przemysłowych, finansowych oraz prasa, kolonia polska itd.

Nożycami przez prasę

NOWE KOMENTARZE.

Poniżej drukujemy nowe komentarze prasowe katowickiej mowy wicepremiera Kwiatkowskiego. Wczoraj wypowiedziała się przeważnie opozycja. Dziś zabrała głos prasa rządowa.

OPINIA „GAZETY POLSKIEJ”.

„Mocna i dobitna mowa katowicka p. wicepremiera Kwiatkowskiego podkreśla m. in. wyraźnie fakt, iż „liczenie na „dekompozycję” czy to w tonie OZN, czy też w stosunkach pomiędzy Rządem i OZN jest na prawdę niewczesne i prowadzi do fałszywych kalkulacji”.

Jasno i wyraźnie podkreślił p. wicepremier Kwiatkowski, że „na nas, na współczesnym pokoleniu ludzi myślących i zdolnych do walki w Polsce spoczywa obowiązek wydarcia narodu z kleszczy zdegenerowanego światopoglądu i zakłamanej polityki, niezależnie od tego czy jej utajone źródła wpływają z zakonspirowanych „jacek-jek” komunistycznych, 162 masońsko-liberalnych, czy też z ugrupowań tzw. międzynarodówki złotej”.

Opinia ta kładzie kres usiłowaniu pewnych czasopism wynajdywania dysonansów pomiędzy odpowiedzialnymi czynnikami polityki polskiej. Na przyszłość pp. intrzyganci mogą się nie fatygować.

ZDANIEM

„EXPRESU PORANNEGO”:

„Słowa p. wicepremiera, który z tytułu swego stanowiska i swej pracy państwowej ma możliwość obejmowania szerokiego horyzontu i głębokiego wejrzenia w życie, budzą w nas otuchę i wiarę, że niedociągnięć będzie coraz mniej, zaś osiągnięcia nasze na wszystkich polach będą coraz szybsze i większe”.

Optymizm słuszny i coraz więcej podzielany. Z wyjątkiem zawiedzionych kandydatów na posłów, reszta Polski staje się coraz bardziej optymistyczna. Zwłaszcza twórca Gdyni i Copu cieszy się powszechnym zaufaniem.

OPINIA „I: K. C.”

„Mowa katowicka stwarza więc nowe fakty polityczne o praktycznym znaczeniu na najbliższą przyszłość, stwierdzając, iż istnieją nadal możliwości porozumienia i wskazując drogi, które ku temu wiodą. Równocześnie jednak mowa ta wybiegała daleko w przyszłość stwarza wizję nowej Polski, ku której zmierza współczesne pokolenie polskie i ku której prowadzą czynniki, kierujące Rzeczpospolitą”.

MODY I GORYCZE „POLONII”.

Powracamy teraz do prasy opozycyjnej. „Polonia” w artykule wstęp

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Pierwszy patrol strzelecki

(Dokończenie ze str. 3)

ku stoi brygada pogranicznej straży i w krótkim czasie ma odmaszerować w kierunku na Miechów i Jędrzejów. W pierwszym momencie miałem zamiar urządzić zasadzkę koło szosy. Po zbadaniu jednak naszych materiałów wybuchowych okazało się, że w drodze gdzieś zgubiłszy zapalę, a efekt zasadzki w 7 karabinów był wątpliwy. Zaniechałem przeto urządzić zasadzki, tylko, podsunąwszy się do szosy, obserwowaliśmy ukryci w zbożu nieprzyjaciela, maszerującego tuż koło nas.

Na noc stanęliśmy w polu pod wsią Prędocin, ubezpieczając się jednym posterunkiem od strony Prędocina — Słomnik. Noc była ciemna. O świcie nasz posterunek zauważył w odległości paruset kroków posterunek nieprzyjacielski, o czym niezwłocznie powiadomiono mnie, dodając,

nym wylicza całą litanią grzechów reżymu i niemniej długi tasemiec pretensyj własnych. Jest jednak i lyżka miodu w tej goryczy:

„Poprawki w ordynacji samorządowej zostały przyjęte przez opozycję z zadowoleniem. Zareagowała ona czynem: weźmie udział w wyborach samorządowych. Tak samo w każdym innym wypadku opozycja nie zwleka z wyrażeniem swego uznania, gdy dzieje się coś dobrego. Sam p. Kwiatkowski wie najlepiej, jak się go chwali za COP i jak się go nawet czasem broni przed atakami intrzygantów sanacyjnych w Senacie i w prasie.

Bardzo słusznie podkreślił p. Kwiatkowski, że i opozycja ponosi „faktyczną odpowiedzialność za losy Polski”. Tak, właśnie dlatego cały naród chce dźwigać tę odpowiedzialność, chce wyżyć swe wszystkie siły mieć pełny wpływ na losy kraju, przyczynić się jak najbardziej do obrony Polski, a nie pozwolić się zaprzętać takimi problemami, jak malowanie parkanów i rozdział orderów.

Opozycja wie, że zbliżają się doniosłe chwile, że — mówiąc słowami gen. Sosnkowskiego — na zegarze dziejowym wybiła późna godzina. Gofowa przekreślił dawne swary i porachunki. Nonsensem byłoby mówić: pereał mundus, fiat insfilla. Można się oswoić z myślą, że niejedna krzywda, niejedno nadużycie nie będzie ukarane. Można zapomnieć o przeszłości. Jednego wszakże p. wicepremier nie może wymagać od opozycji: by w przyszłość weszła na drogę, którą uważa za błędną i niebezpieczną dla Polski”.

Niewątpliwie najniebezpieczniejszą drogą dla Polski jest droga warchołstwa. Szkoda również, że „Polonia” nie zapomniała Sławojowi płotów, ale np. wamiecie Zaolzia itd. przeoczyła. Jak pamiętać, to już pamiętać o wszystkim.

Diva operetkowa w roli Sherlocka Holmesa

Barbara Halmirska wystąpiła w sali... Sądu Okręgowego 100-złotowy banknot w bucie

Na sali Sądu Okręgowego wystąpiła wczoraj dobrze znana w Wilnie diva operetkowa, ufaletowana artystka, Barbara Halmirska. Wystąpiła ona tym razem w roli... Sherlocka Holmesa i spisała się, jak czytelnicy się przekonają nie gorzej niż na scenie teatralnej.

23 maja 1937 r. w mieszkaniu państwa S. przy ul. Bankowej odbywał się „proszony obiad”, na którym między innymi byli również obecni p. Barbara Halmirska, występujący wówczas w teatrze „Lutnia” pod pseudonimem Michałowski, Kazimierz Łyżwo, oraz wiele innych pań i panów.

Koło godz. 8 p. Barbara pojechała do teatru, załatwiła naglące sprawy i następnego dnia wróciła na przyjęcie.

Po przybyciu na miejsce sięgnęła po portmonek, by zapłacić dorożkarzowi i z przerażeniem stwierdziła jednak, brak

W niedzielę wybór delegatów w wyborczych obwodach senackich

Jak wiadomo Wilno podzielone jest na 41 obwodów wyborczych do Senatu. Otóż w najbliższą niedzielę 23 bm. o godz. 13 w poszczególnych obwodach senackich odbędą się zebrania wyborców dla wybrania swe-

go delegata.

41 delegatów z terenu miasta Wilna łącznie z delegatami z Wileńszczyzny w dniu 13 listopada dokonają wyboru 3 senatorów z terenu Wileńszczyzny.

Nareszcie obniżka cen lamp radiowych

Jak nas informują z Warszawy, na skutek porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z fabrykami produkującymi w Polsce odbiorcze lampy katodowe, ustalono ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży detalicznej. Ogólna obniżka cen waha się w granicach od 8 do 47 procent.

W szczególności ustalono, że dla lamp elektronowych bateryjnych serii „K” przeciętna obniżka cen detalicznych wyniesie około 24%, przy czym dla poszczególnych typów obniżka ta waha się w granicach od 8 do 47% 2) że na lampy „E” tzw. czerwone uniwersalne na napięcie żarzenia (6.3 woltów) obniżka cen detalicznych wyniesie przeciętnie około 30%, waha się dla poszczególnych typów lamp w granicach od 25 do 35%, w stosunku do dawnych cen detalicznych odpowiednich typów lamp serii „A”.

3) Cena detaliczna lamp starszych

typów (zarówno bateryjnych, jak i sieciowych) stosowanych dawniej powszechnie i używanych obecnie w niektórych rodzajach odbiorników — zostaje obniżona przeciętnie o około 13% (od 8 do 30% dla poszczególnych typów lamp).

4) Ponadto jako zasadę przeprowadzono postulat, że cena detaliczna lampy elektronowej odbiorczej, stosowanej w dużych ilościach, nawet najbardziej skomplikowanej, nie może przekraczać 15 zł.

5) Że ilość typów lamp elektronowych odbiorczych będzie stopniowo zmniejszana w celu stworzenia możliwie racjonalnych warunków fabrykacji.

Nowe ceny obowiązują od 15 października i powinny się przyczynić do wydatnego obniżenia ceny aparatów radiowych.

„Robotnik”, ale czy wileński?

Od kilkunastu dni wychodzi w Wilnie pismo pt. „Robotnik Wileński” będący mutacją „Robotnika” warszawskiego. Pod czas gdy inne pisma importowane w ten sposób z Warszawy, posiadają chociaż jedną stronę poświęconą sprawom Wileńszczyzny, „Robotnik” mający w tytule przymiotnik „wileński” mniej się nawet interesuje sprawami Wilna, niż pisma stołeczne, utrzymujące u nas swoich korespondentów.

Oto przykład: w Nr 18 „Robotnika Wileńskiego” znajdujemy wprawdzie w

rogu jednej z kolumn tytuł: „Kronika wileńska”, lecz na tę kronikę składają się li tylko... program audycji radiowych. Poza tym nic. Dośćownie.

Czyżby się w Wilnie nic nie dzieło go dnego zanotowania, chociażby z życia robotniczego?

Wszak robotnika wileńskiego (tego bez cudzysłowa) więcej chyba ciekawi jego własne życie, niż towarzyszy z Gdyni, Poznania, Katowic...

Więc „Robotnik”, ale czy wileński?

Ameryka

Serwis jednej z agencji prasowych przynosi:

Przed kilku dniami policjanci chicagowskiej zatrzymywali nocną porą w różnych punktach przejeżdżające samochody, dawali automobilistom małe balonki i prosili, aby je nadęli. Zdumienie ogarniało kierowców, a ci, którzy zdolali już przedtem dobrze sobie „podgazować” śmiały się serdecznie sądząc, że rowełci i przedstawiciele władz bezpieczeństwa upili się.

Wesołość przeszła jednak szybko w zakłopotanie. Okazało się, że zebrany w ten oryginalny sposób oddech automobilisty wędrował szybko do instytutu chemicznego, gdzie badano jego zawartość i ustalano, ile alkoholu znajduje się w wyciekniętym powietrzu.

Wyniki badań były rewelacyjne. Stwierdzono, że wspomnianie nocny mędy godz. 3 a 4 żaden prawie automobilista nie był trzeźwy. Policja wyciągnęła stąd odpowiednie wnioski i nałożyła wysokie mandaty karne na nietrzeźwych automobilistów. Podobne „lustracje” urządzane będą kilka razy w miesiącu, oczywiście, bez uprzedzenia.

Mierzenie stanu „zagazowania” Coś w rodzaju PIM-a, lecz nie dla meteorologii, a dla alkohologii.

Gdyby baloniki weszły w modę u nas to i o dorożkarzach prosimy nie zapominać. Dorożkarze także dzielnie przyczynią się do rewelacyjności wyników badań. X.

POKOJE
TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

MODY

Oszczędność i moda

Mówiąc o rzeczach praktycznych nie można pominąć kwestii przeróbek. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że każda stara sukienka doskonale nadaje się do wykrojenia z niej bluzki. Wszystkie tegoroczne rewie jednogłośnie ogłaszają renesans bluzki po południowej. Są to — ściśle mówiąc — stanki nie luzki i przypominają bluzki naszych prababek ze starych spłowiełych fotografii. Każdy taki stanek pełen jest skomplikowanych zmarszek, idących w różnych kierunkach, draperii, rękawy najczęściej kimonowe; kto nie lubi kimonu może sobie zrobić bufaste u nasady rękawy, nie poszerzając one sylwetki, podkreślając jedynie cienkość stanu. Modna popołudniowa bluzka ma wycięcie najczęściej czworokątne, lecz o liniach fantazyjnie zakreślonych. Krój spódnicy musi być tak pomysłany, żeby harmonizował z bluzką i tworzył z nią całość. Można bluzkę rozszyć wstawkami z koronki, nadając to całości wygląd stylowy i wytworny. Okrągły tiulowy karczerek również mile wygląda. Giupiurowe aplikacje, złote oraz srebrne hafty, ozdobne guziki porcelanowe, stare monety, kryształowe kwiaty, perły i inne kamienie drogocenne występują również w charakterze motywów dekoracyjnych. Do bluzki można dorobić sobie z reszty materiału muflę, przybraną kwiatami i piórami. Niekiedy muflę robi się z tego samego materiału co kapelusz.

Parzy posiada specjalne magazyny, udzie lające porad i skazówek co do przeróbek. Panie jeżdżą tam z kuframi, pełnymi starzynny i wracają z rysunkami nowych projektów. Obecna moda, jak żadna inna, nadaje się do przeróbek. Każdą starą sukienkę można z łatwością przerobić na spódniczkę z bolerkiem; jeżeli nie wystarczy na bolerko, to na kamizelkę napewno wystarczy, podniezionej długości rękaw zawsze można skrócić, usuwając części zniszczone. Przędź i rękawki z kolorowej piki przeistoczą każdą starą sukienkę z ciemnej wełny w nową, modną. Niemodne trzykwietkowe stare kostiumy można doskonale przerobić na modne krótkie, brzeżące je u dołu rudonikami z futra. Wysoki mankiet z futra zamaskuje krótki, trzykwietkowy rękaw. Wobec mody na suknie dwukolorowe, gdzie często przed i tył wykonane są z odmiennych materiałów, można pięknie przerobić sobie jakieś dwie, mieniące się już do użytku i sfatygowane sukienki na jedną wprzód, ale za to modną i ładną. Tu nie można przewidzieć nic, trzeba się samemu zorientować. Można łączyć wełnę z letnim wzorzystym jedwabiem, jedwab z koronką, piką, tiulem i giupiurową, w zależności od tego, co się ma w domu i w czym jest do twarzy. Ale ostrożnie i bez przesady, ażeby nie uchybić dobremu smakowi.

Céline.

115 zł: stułotowego banknotu i dwóch monet 10 i 5 zł.

Przejął aktorka zwierzyła się gospodarzom. Towarzystwo znalazło się w nieprzyjemnym położeniu. Wszystko przemawiało za tym, że p. Halmirską okradziono właśnie podczas przyjęcia w mieszkaniu państwa S.

Goście, współczując poszkodowanej, zaproponowali, by odrzucono wszelkie konwenanse i przeprowadzono u wszystkich osobistą rewizję. Rewizja ta nie dała żadnego wyniku. P. Barbara zauważyła je dnak, że Michałowski zachował się podczas rewizji dość dziwnie. Gdy rewidowano wszystkich wymknął się do przedpokoju, a stamtąd do salonu.

Mimo negatywnego wyniku „rewizji osobistej” incydent wszystkim ciążył i jeden z gości zaproponował by... zrewidowano dodatkowo bucki. Panie i panowie zaczęli zrzucić obuwie, Michałowski zaś,

przeszedł do sąsiedniego pokoju. Wówczas p. Halmirska zupełnie już weszła w rolę Sherlocka Holmesa. Podążyła za Michałowskim i zawołała: — Proszę o bucki panie Michałowski!

Zaindagowany w ten sposób Michałowski zrzucił pantofle i w tym momencie z jednego półbucika wypadł na posadzkę zwinięty w wąską tubkę stułotowy banknot...

Podczas dalszej rewizji znaleziono przy nim również pozostałe dwie 10 i 5 zł monety.

Zeznając w sądzie p. Halmirska opowiedziała, że od dawna miała już „na oku” Michałowskiego. Od czasu bowiem przyjęcia go do teatru (listopad 36 r.) zanotowano w garderobie teatralnej szereg kradzieży. Podejrzewano Michałowskiego, lecz nikt go nie złapał „za rękę” i nikt nie chciał wysunąć przeciwko niemu tak ciężkiego oskarżenia.

Podczas rewizji znaleziono również przy nim oprócz pieniędzy Halmirskiej, srebrną podkówkę, należącą do państwa S., którą, jak oskarżony oświadczył, wziął sobie „na pamiątkę”.

Wobec tak druzgoczących dowodów Sąd Grodzki skazał Michałowskiego na 6 miesięcy więzienia. Wczoraj wydział odwoławczy Sądu Okręgowego, w składzie sędziego Borejki, jako przewodniczącego, oraz sędziów Plicha i Dowgiało, rozpoznając jego skargę apelacyjną. Oskarżony wiceprekurator Nidental. Ze strony Halmirskiej oskarżenie popierał adwokat Władysław Lityski, który szczególnie ostro napiewował uczynek Łyżwy vel Michałowskiego, domagając się zatwierdzenia wyroku.

Bronił adwokat Isorzyna. Sąd Okręgowy wyrok pierwszej Instancji zatwierdził. (c).

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

niejszy oficer I pułku ułanów.

Dalszą drogę odbyliśmy bez żadnych przeszkód. Po przybyciu do Krakowa zdałem raport Komendantowi i odmaszerowałem ze swoimi chłopcami do Oleandrów, by być znów gotowym do wymarszu za parę dni na dłuższe trudy wraz z pierwszą kadrową kompanią.

Władysław Belina-Prażmowski.

* * *

Ten prosty i bezpretensjonalny opis pierwszego kroku na drodze chwale wojennej, kreślony ręką samego bohatera, najlepiej pasuje do jego całej postaci.

Imię Władysława Beliny Prażmowskiego bowiem to sama legenda, to cudowne welenie nieśmiertelnej sławy polskiej kawalerii, które można opisać nie piórem, a tylko błyskiem szabli.

RED.

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 1-ej klasy 43-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie
Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 139597
5.000 zł.: 48144 50952 126912
2.000 zł.: 85848
1.000 zł.: 665 31577 56942
149053 149072 149443
500 zł.: 11044 20588 55676
61768 108312 121183 126242
133632 137150 157115
250 zł.: 2088 5182 18489 21635
21813 25138 26433 27246 29630
29857 36776 38520 47899 54126
57409 63668 67823 73787 74813
102309 102819 106728 117519
122817 129144 141504 150649
151332 154462

Wygrane po 62,50 zł.

58 286 403 951 729 1036 52 88
464 674 743 801 2024 154 88 202
390 9357 499 661 707 854 4005 210
571 688 826 53 5233 343 621 809
993 6136 256 848 7003 179 815 84
923 8018 111 270 456 99 560 742
892 9096 145 202 305 472 769 832
942 10012 215 11280 557 912 12695
881 988 13095 239 814 77 544 88
702 41 810 14229 541 778 853
15589 619 61 89 720 950 69 16423
584 643 82 755 17106 421 703 76
18024 192 309 429 81 640 55 737
838 19076 81 309 42 70 467 70
85 732 52 855 847 80 991 20046
368 813 943 76 21844 410 23 506
811 62 962 22031 81 164 348 60
926 23113 34 602 702 18 24125 347
627 31 88 97 791 886 919 25296
481 527 810 26200 226 29 81 397
579 649 93 869 24086 91 215 59 738
28000 33 149 280 381 407 763 74
29005 156 214 405 15 83 99 551
96 639 781 30124 29 59 279 541 75
686 986 31017 107 12 34 394 562
997 306 72 567 613 88 848 56
83107 374 84 439 592 686 826 949
34135 401 50 57 98 656 85105 16 26 37
517 624 49 974 36074 134 272 852 68
843 925 87188 250 338 451 61 590
82063 210 62 411 611 52 703 41
39040 178 429 85 667 87 700 845 40114
52 67 257 59 487 801 14 41072 398
97 588 673 789 43203 18 329 457 77
82 627 47 94 44056 218 328 416 552
772 73 45287 91 302 787 843 46045
308 206 481 577 695 47124 64 503 28
45 692 777 48273 322 50 465 556 855
49048 463 815 50000 163 97 342 55 482
796 973 81 51020 26 53 339 485 719
901 91 52076 222 67 320 89 514 612
701 73 53087 805 520 58 636 45 700
832 908 54142 619 822 87 906 60 55011
30 287 455 811 51 928 56 56025 123
217 45 54 487 79 82 615 974 57163
74 221 470 503 639 787 71 932 87
58002 115 227 47 381 588 794 59063
194 291 413 75 624 94 60040 118 73
74 263 554 834 61439 713 62112 375
505 999 63004 279 64009 257 315 640
90 947

592 970 98075 186 864 476 932

99011 254 86 617 776.
100118 74 479 588 600 75 817 102000
611 725 816 26 933 103050 263 913
194257 366 675 797 105453 695 106059
81 107009 25 117 563 782 812 108144
608 46 795 891 109102 342 625 707
951 78 82 110080 136 391 483 635 44
111216 58 602 752 72 857 112160 389
467 523 831 113504 690 948 114088
280 407 12 502 623 859 115268 305 17
579 772 803 72 909 42 116012 272 324
451 543 57 639 834 41 52 929 119600
807 118203 56 432 726 119019 101 43
290 322 652 120046 554 917 121222
624 867 75 953 122149 309 403 553
715 74 892 123029 56 119 88 499 553
854 124099 125 231 413 35 62 75 86
828 125227 328 466 551 953 55 126380
86 549 652 59 705 930 127031 137 322
61 594 667 932 128009 307 48 788 878
923 58 129460 706 858 86

119576 121056 597 122426 125747

126086 127375 784 128077 842 129312
909 130085 354 655 131566 771 804
132378 133772 138046 900 139171
140862 141016 703 142243 147122 63
148725 149309 42 812 150593 665
151667 742 975 152684 155130 156207
157150 493 811 158396 159815

Wygrane po 62,50 zł.

194 435 558 999 2107 3152 67 883
4181 265 462 80 502 967 536 926
6175 262 414 773 864 7155 645 8042
164 386 683 745 881 9319 407 718 877
10611 847 11440 81 654 12296 444
594 705 13219 527 15129 16007 510
991 17412 984 90 18077 103 44 58 356
480 799 19588 747 984
20207 389 595 642 770 21223 845
715 834 37 22013 351 814 23060 691
952 24180 254 771 963 72 26331 499
781 926 27149 441 711 28745 29240
470 714
30621 462 729 837 32101 56 396
528 909 30773 118 293 660 885 34448
509 830 35144 495 733 935 36021 777
37343 775 83444 39102
40098 106 849 551 719 979 41079
133 42135 539 743 97 44102 530 743
45116 318 573 46393 434 957 47885
929 48898 906 49016 94 378 428 826
50897 51025 156 424 34 530 52234
95 746 53237 727 28 54017 487 915
56081 127 825 69 607 57149 85 684
834 918 58863 59411 60782 924 61731
63961 64410 66235 338 460 601 61 728
67091 268 667 740 68145 725 69245
76 550 70191 259 71171 817 970 72053
244 73062 296 978 74168 390 533 854
75217 982 76750 77022 959 78157 232
84167 917 966 83014 364 576 84530
681 85198 744 86219 440 87069 277
561 666 88410 55 940 89189 272 453
796 970 90542 117 91223 751 831
92621 93081 509 75 94669 95916
96351 786 97173 381 85 99610 69 873
986 100072 252 654 101055 489 648
919 102723 800 11 103092 241 370
468 818 960 104583 667 874 105817
106998 107281 755 108081 722 109724
50 111026 343 112289 656 113506
845 115813 46 916 116961 117178
396 762 118336 451 579 686 119369
945 120340 121104 783 880 122136
524 99 123331 644 737 57 124004 54
321 605 125037 132 126235 418 511
127579 699 128084 860 129457 754
130022 293 608 896 131073 238 353
577 446 132056 243 353 59 570 706
183064 703 14362 588 878 135057
183556 137127 713 52 845 138028 603
879 139286 590 881 140600 833 141236
64 573 845 142721 143103 704 58
144126 446 145005 739 146680 52
147027 39 783 148178 151937 152209
927 67 158124 263 348 412 613
154154 155001 544 825 156055 389
447 77 94 600 772 157951 80 158728
904 9 159290 449 547

65004 66567 67063 209 640 68565

71000 878 72653 73556 74808 81231
390 94 96 587 632 84218 85077 420
918 87201 590 89048 92253 97630
98674 803 99722
100703 101013 101164 256 725
104070 105315 411 107272 109143
670 110481 905 115161 357 119530
125098 126153 297 127291 128858
129310 131854 920 133526 816 136051
58 137357 551 640 139691 795
142050 879 144795 145943 89
146649 834 923 147671 149621
150536 152269 855 153796 154188
155226 903 159186 338 963

Wygrane po 62,50 zł.

548 1293 384 438 2108 802 31 3025
72 230 511 966 4799 5113 45 968 7491
602 8029 401 86 9243 100 15 182 832
12494 827 13143 601 974 14295 420
685 738 68 910 15048 174 296 311
500 783 16318 841 17113 54 518 941
183012 40 69 97 754 19187 863 20029
590 845 84 21866 22034 183 465 680
23219 336 24004 62 94 863 25013 184
423 637 26234 661 69 983 27305 98
410 90 543 28102 406 962 29220 426
28 680 843 95 30472 84 31113 15 42
280 534 657 808 32795 33038 274 854
34087 352 560 720 800 35301 60 688
960 36448 767 808 989 37008 194 878
719 845 63 936 88099 135 482 99
39082 330 611 40162 210 349 505 83
41165 52739 77 868 43494 809 44128
237 567 75 98 604 801 47 975 45118
779 947 58 46068 369 644 799 921 36
47186 39 470 511 48819 60 77 995
49179 230 467 648 86 984
50317 425 83 516 874 938 82 51174
229 507 841 52644 750 928 53789 907
58 54274 354 444 572 986 55068 563
673 781 810 560 10 597 643 875 952
34 63 57380 541 48 772 922 58379
433 59245 659 915 55 60106 19 66 225
33 656 61352 473 638 62001 291 654
923 63051 87 106 303 64060 208 377
92 65178 309 431 554 746 66297 673
617 61113 243 349 487 68076 603 742
69406 68 542 70031 232 769 71186
95 476 72088 451 783 73400 860 967
74580 50701 822 403 560 608 920
76694 77079 135 248 378 925 47
79068 733 865 80162 329 711 917
81082 131 81 85 342 713 941 98
8228 574 83170 238 308 404 84083
619 80 86135 316 438 962 87337 574
838 88868 84 89467 576 732 91019
828 476 92440 93000 55 442 781
94856 955 95698 747 838 96010 380
651 97192 228 68 930 98917 99675
910 100265 834 101409 875 952
102360 669 103230 862 920 105323
418 42 160190 769 996 107811 611
108177 109158 110114 66 347 602 998
111095 719 943 112088 702 111459
986 114609 115155 589 739 116099
813 943 117109 69 547 738 118685
760 948 119303 796 120727 121571
83 122122 337 90 901 123641 124747
854 125116 80 231 363 911 47 126890
127587 842 68 975 77 128113 252 371
782 865 129875 441 130649 882
131210 393 472 635 717 132067 393
875 133222 571 79 840 134420 669
136297 753 856 961 136180 339 42
601 986 137662 138170 749 139542
748
140190 650 820 142386 143359 443
44 907 144490 792 801 86 145131 668
65 9 976 149264 78 424 147592 148282
590 785 149290 343 45 412
150124 234 541 669 866 151089 198
722 584 152019 238 411 153078 147
285 154117 32 582 785 155323 156085
627 157139 895 455 571 932 158288
625 744 910 86 159406 565

Kurs Abstynenckiej Ligi Kolejowców w Wilnie

Okręg Wileński Abstynenckiej Ligi Kolejowców przy udziale T-wa „Mens” w Wilnie organizuje I Kurs na terenie Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, który odbędzie się w dn. 20, 21, 22 października r.b. o godz. 18—20 wiecz. w lokalu Ogniska Kolejowego, ulica Kolejowa 19.

Program: 20 października: prof. Z. Hryniewicz: „Dla czego walczymy z alkoholizmem”.

21 października: Dr S. Gnoński: „Działanie alkoholu na ustrój ludzki”.

22 października: Dr A. Toloczko: „Chemiczne i fizjologiczne działanie alkoholu”.

Dr T. Kołaczyński: „Działanie alkoholu na mózg i psychikę człowieka”.

22 października: Dr S. Brokowski: „Alkoholizm a kwestia społeczna”.

Dr S. Gnoński: „Czy alkohol jest uleczalny i sposoby leczenia alkoholików”.

Na Kurs Okręg Abstynenckiej Ligi Kolejowców zaprasza wszystkich pracowników kolejowych i ich rodziny.

Ogłoszenia

do Kurjera Wileńskiego

PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”

Ul. Biskupia nr. 4



PRACOWNIA OBUWIA

M. ORZEWSKI

ul. Wileńska 35 (wejście od Pl. Orzeszkowej)

Przyjmują obstalunki i reperacje

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w czwartek dn. 20 października o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii Devala „Subretka” w reżyserii Ziemowita Karpńskiego. Dowcipny dialog, zabawne sytuacje oraz ciekawa intryga sztuki — tworzą całość tak interesującą, że sala teatralna codziennie rozbrzmiewa śmiechem i brawami. Do powodzenia przyczynia się doskonała gra zespołu z pp.: Nawrocką (subretka), Jasińską Detkowską, Korwin-Słaską.

Jaśkiewiczem, Martyką, Surzyńskim, Wollejką i Zulińskim na czele. Oprawa dekoracyjna Jana i Kamili Golusów. Ceny popularne — Najbliższa premiera Teatru Miejskiego. Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim na Pohulance będzie sztuka młodej angielskiej autorki Keith Winter „Mariela” w opracowaniu reżyserskim dyr. Kielanowskiego. Jest to ostatnia nowość scen angielskiej, ciesząca się w Londynie przez dwa lata niesłabnącym powodzeniem. Sztuka otrzymała ciekawą obsadę aktorską, pomyslową oprawę dekoracyjną i kostiumową. Próby w pełnym toku.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej. „Zakoehana królowa”. Dziś grane będzie widowisko, ostatnia nowość najlepszych scen zagranicznych „Zakoehana królowa”.

TEATR ROSYJSKI

— Dziś, w czwartek 20 października w sali B. Konserwatorium (ul. Końska 1) Rosyjskie Kolo Muzyczno-Dramatyczne w Wilnie wystawia sztukę w 5 aktach ks.ęcia A. Sambatowa pt. „Sokoły i kruki”. Początek o godz. 8.30 wiecz. Cena biletów (łącznie z szatnią) od 54 gr do 2 zł 20 gr.

Z teki policyjnej

Mikołaj Cybowski (Zielona 5) spadł z wozu i złamał sobie rękę. Maria Niewodni czańska (Dobroczyzna 1), wysiadając z autobusu na ul. Zawalnej, upadła i złamała sobie rękę. Czesław Zygo (Trakt Białorego 66) spadł ze strychu i złamał rękę. Dziwny zbieg okoliczności. Wszystkich przewieziono do szpitala.

Zatrzymano 12-letniego Stanisława Kłukowicza, 9-letniego Czesława Szuszkiewicza i 9-letniego Jana Szyrwńskiego, którzy dokonali kradzieży bielizny na szkodę Heleny Korkuciovej (Targowa 39). Młodocianych złodziei skierowano do Izby Zatrzymań.

Stanisława Kisielewska (Dominikańska 7) zameldowała o zagubieniu portmonejki ze 100 zł banknotem.

Wczoraj policja aresztowała trzech „rajzerów” (złodziei zamiejscowych) Stefana Maciejewskiego, Józefa Jakubowskiego oraz Juliana Rusieckiego.

Jerzy Mariusz Taylor

Czciciele Wotana

To są ludzie obcy, mammo, a kto wie — może i ukryci wrogowie, po których nie możemy spodziewać się niczego dobrego — powiedzmy — na wypadek wojennej zawieruchy. Czyż mamy im dopomagać, aby wzmożni się, aby ten obcy, a może i wrogi pierwiastek rozrastał się dalej, aby przybyło tu ich jeszcze więcej? Nie, mammo, jeżeli musiałaś koniecznie sprzedać łaki lubartowskie, to trzeba było rozparcelować je raczej pomiędzy wsi polskie, a nie oddawać im.

Księżna podniosła nagle obie dłonie i ścisnęła nimi skronie, opierając łokcie na hebanowym stoliku. Było w tym nieco teatralności wielkopańskiej, był też jednak i szczerzy odruch prawdziwego bólu. Jej dumne wargi drżały nerwowo i oczy przesłoniły się łzami.

— Dziecko — jęknęła. — Zraniłeś mnie w samo serce. Czekał! Nie mów już nic. Wiem przecież, że nie przerobię twoich przekonań. Weź te pieniądze, weź — odpychała gorączkowym ruchem-garść banknotów. — Zawołaj Johana. Niech odwiezie je natychmiast do szpitala. Nie chcę, aby rodzone dziecko zarzucało mi... zdradę... — zaszlochała.

— Mamol! Najdroższa...

Alfred klęczał już u jej nóg, okrywając pocałunkami drżące ręce, które nagle zwiptowały dziwnie, stając się żałośnie bezsilne, jakby w tym krótkim momencie moralnego zmagania wyczerpała się doszczętnie cała energia księżny

— „i teraz sam nie wiem już co mam robić — kończył Alfred. — Matka postąpiła jak najszlachetniej. Pieniądże odesłał mi sołtysowi, a adwokat księżny otrzymał polecenie podjęcia kroków dla rozparcelowania łak lubartowskich między trzy czy cztery wsi, których grunty z nimi graniczą. Tylko... że to nie ratuje matki w jej kłopotach. Tamte wsi są biedne. Może uda im się zaciągnąć zbiorową pożyczkę, ale to bardzo długa droga.

— Innej jednak nie było, panie Alfredzie. Tak mi się zdaje przynajmniej — powiedziała z przekonaniem Anka. — I proszę się nie martwić — dodała nieśmiało. — Postąpił pan jak prawy Polak, a co się tyczy księżny, to nie mam dla niej dość słów uznania. No, niechże się pan tak nie martwi. Ja bardzo proszę — powtórzyła znowu miękko, spojrzawszy przelotnie na towarzysza i widząc jego zasmuconą twarz: — trzeba mieć trochę wiary — dokończyła ciszej. — Opatrzność takie czyny wynagradza.

— Chciałbym w to wierzyć — odezwał się równie cicho Alfred.

Siedzieli oboje na krawędzi drewnianego mostku, przeczuczonego ponad bardzo wąskim w tym miejscu Dunajem. Woda była tu dość płytka, na dwa do trzech łokci najwyżej, a tak przezroczysta, że mogli

— Dziękuję ci, mammo — mówił Alfred wzruszonym głosem. — Ale słuchaj! Nie powiedziałem ci jeszcze wszystkiego o sołtysie i jego synach. Chciałam, abys

Święto K. O. P-u w Stołpcach

16 października cała Polska uroczysto obchodziła święto KOP. Impo- nująco wypadła ta uroczystość w Stoł- pcach, które tak silnie i ściśle związa- ne są z KOP, których rozwój łączy się niemal organicznie z tą armią, stoją- cą na straży naszych granic.

Uroczystość poprzedził capstrzyk. Nazajutrz na stadionie sportowym gar- nizonu msza połowa. Wyciągnięte szre- gi batalionów, broni maszynowej, kawalerii, przysposobienia wojskowe- go, „krakusów“, strzelców, harcerzy, kolejowego PW związku rezerwistów oraz młodzieży szkolnej w karnej po- stawie tworzą barwny i jakże drogi sercu obraz.

Mszę św. celebryje miejscowy dziekan. Doskonała orkiestra KOP wy- konuje szereg utworów religijnych. Po nabożeństwie przemawia ks. kapelan garnizonu.

Fale eteru niosą na całą Polskę, do wszystkich Polaków znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej, te słowa o wielkiej dzisiejszej uro- czystości.

„Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie“.

Pierwsze miejsca przed ołtarzem połowym zajmują przedstawiciele woj- ska, władz administracyjnych, samo- rządowych, urzędów, zrzeszeń i orga- nizacji społecznych. Za nimi tłumy mieszkańców.

Powiat stołpecki pragnąc uczcić dzisiejszy dzień składa KOPowi dary. Gospodarz powiatu starosta Kowalski w krótkich i treściwych słowach ws- zuje na przywiązanie ludności do ar- mii i przekazuje 4 karabiny maszyno- we, zakupione z dobrowolnych skła- dek. Potem następuje wręczenie 2 ręcznych k. m. przez dra Grinberga w imieniu stowarzyszenia urzędników samorządowych. Przedstawiciel szko- ły powszechnej wręcza 19 masek prze-

ciwgazowych. Harcerze stołpeccy skła- dają piękny obraz dla garnizonu. Bur- mistrz miasta Stołpców, K. Staniewski ofiarowuje 6 fanfar dla wojska. Dary te, niewymuszone, zdobyte przez miłość i przywiązanie dla KOP-u dro- gą składek, świadczą o sercach miesz- kańców Stołpców i ludności powiatu. Płk. Wójcik oraz mjr Krajewski dzie- kują za te ofiary społeczeństwu.

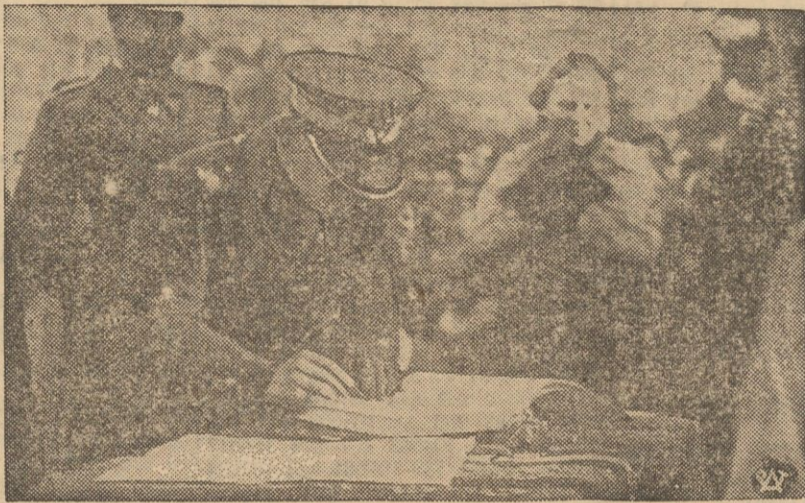
Przed dowództwem garnizonu usta- wiono przybraną w zieleń i barwy na- rodowe trybunę. Na tle wspaniałego gmachu KOP-u niezliczone tłumy oczekują defilady. Orkiestra, a za nią oddziały wojska, zbliżają się. Masze-

ruje na czele „królowa broni“ — pie- chota. Zwartym szykiem, mocno wy- bijając takt, walą piechociarze. Za ni- mi szwadrony kawalerii, jak malowa- ne, oddziały k. m., strzelcy, bronie specjalne, związek rezerwistów, PW konne „Krakus“, PW kolejowe, har- cerze, straż pożarna, młodzież wszyst- kich szkolnych organizacji. Mamy tu przegląd naszych sił, naszej pracy i naszych kroków ku budowie Wiel- kiej i Mocarstwowej Polski. Twarze widzów tak dziwnie radosne, wzru- szone.

Niech żyje KOP!

Z. I.

Społeczeństwo Korpusowi Ochrony Pogranicza



Gen. Kruszewski wpisuje się do księgi pamiątkowej, po uroczystym poświęceniu szkoły powszechnej jego imienia w Oranach. Jedna klasa tej szkoły jest poświę- cona pamięci kpr. Serafina.



Uroczysty moment przekazania gen. Kruszewskiemu karabinu maszynowego, uf- nianego przez ludność dla KOP-u.

Wiadomości radiowe

DZIEŁA PADEREWSKIEGO — PRZEZ RADIO.

Wieczorny koncert czwartkowy (20.X), o godz. 23.05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego. Anie- la Szlepińska odśpiewa sześć pieśni, Jó- zef Turczyński zaś wykona Sonatę For- tepianową. Wielki mistrz, którego gry słu- chała nie dawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomi- ni się radiosłuchaczom jako niezwyklej mi- ary kompozytor.

Koncert poprzedzi słowo wstępne mgr Stanisława Gołachowskiego.



Telegram prezydenta Wilna

do p. Władysławy Belina-Prażmowskiej

Prezydent m. Wilna wysłał nastę- pujący telegram:

„Jaśnie Wielmożna Pani Wład- sława Belina-Prażmowska, Kra- ków. Proszę przyjąć wyrazy najser- deczniejszego współczucia z powodu zgonu ś. p. Matłonka Pani, znakomi- tego żołnierza, który w wyzwoleniu Wilna zdobył niezapomnianą sławę i wdzięczność mieszkańców oswo- dzonego miasta.

(—) WIKTOR MALESZEWSKI, prezydent m. Wilna“

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Beliny Prażmowskiego

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich oraz oddział Koła „Beliniaków“ w Wilnie zawiadamiają społeczeństwo m. Wilna i towarzyszyów broni, że nabożeń- stwo żałobne za duszę ś. p. Beliny Prażmowskiego, bohatera walk o wyzwolenie Wilna, twórcy kawalerii polskiej, od- będzie się we czwartek, dn. 20 bm., o godz. 10, w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego.

Wieczór ku czci Leonarda da Vinci

Stowarzyszenie akademickie, Colle- gium Leonarda da Vinci urzędują 23 bm. o godz. 19 w Sali Śniadeckich USB uro- czysty wieczór inauguracyjny, poświęco- ny pamięci Leonarda da Vinci z udziałem chóru mieszanego „Echo“ pod dy- rekcją prof. Wł. Kalinowskiego i orkiestry pułku piechoty legionów pod dyrekcją por. A. Rutki. Wstęp wolny.

Program: część I: 1) zagajenie preze- sa Collegium I. Jeśmana, 2) orkiestra ode- gra „Zmierzch Bogów“ Wagnera, 3) prze- mówienie JM. Rektora ks. prof. dr Al. Wóycickiego, 4) chór odśpiewa „Chwal- cie Go anielskie chóry“ Bethovena, 6) chór z towarzyszeniem orkiestry wykona „Cześć Boga w przyrodzie“ Bethovena. Część II: 1) „Postać Leonarda da Vinci“ — wedle L. Staffa wygłosi W. Dawido- wicz, 2) Słowacki: „Rozmowa z pirami- dami“ w układzie muzycznym S. Stoiń- skiego — odśpiewa chór, 3) Goethe: „Faust“, monolog — wygłosi M. Kreto- wicz z towarzyszeniem chóru i dzwonów, 4) Grieg: „Sigurd Jorsalfar“ z marszem hołdowniczym — odegra orkiestra.

Na pomoc rodakom za Olzą

wpłacili — na listy ofiar, przesłane przez Przystosobienie Wojskowe Kobiet do Ob- rony Kraju, Koło Wileńskie — następują- ce urzędy, instytucje i osoby prywatne: Personal Nauczycielski i uczniowski klas I, IIIa, IVa, Vb i VII Publ. Szkoły Po- wszechnej Nr 30 — zł 6 gr 63.

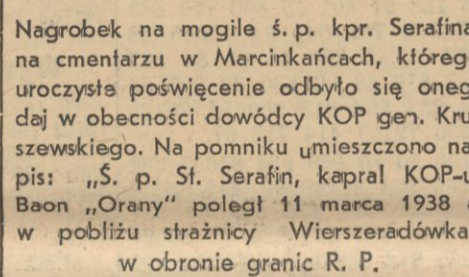
P. Zdybko Stanisława zebrała w Publ. Szkole Powszechnej przy ul. Piwnej Nr 3 — zł 9 gr 70.

Personal Szpitala Państwowego w Os- mianie — zł 7.

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie — zł 10.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas — zł 783 gr 7.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.



Nagrobek na mogile ś. p. kpr. Serafina, na cmentarzu w Marcinkaicach, którego uroczyste poświęcenie odbyło się onegdaj w obecności dowódcy KOP gen. Kruszewskiego. Na pomniku umieszczono napis: „Ś. p. S. Serafin, kapral KOP-u, Baon „Orany“ poległ 11 marca 1938 r. w pobliżu strażnicy Wierszeradówka“ w obronie granic R. P.

Gdy producent działa z sensem KARP już konkuruje z mięsem! Cena za 1 kg I gatunku zł 1.60 gr., II gat. zł 1.50 gr.

Atak na Pogotowie Ratunkowe został odparty

Magistrat ustosunkował się negatywnie do propozycji oddania Pogotowia w ręce nowopowstałego Towarzysza

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w Wilnie zawiązało się Towarzystwo Po- gotowie Ratunkowo-Lecznicze. Towarzy- stwo to odbyło kilka zebrań organizacyj- nych, na których przyjęło statut i doko- nano wyborów Zarządu. Towarzystwo po- stawiało sobie za cel przejęcie od miasta pogotowia ratunkowego i prowadzenia go we własnym zakresie, korzystając z subwencji Magistratu. Już wtedy, z racji tych zebrań, zwracaliśmy uwagę na to, że Towarzystwo do tak poważnego przed- sięwzięcia przystępuje bez żadnego kapitału zakładowego, licząc wyłącznie na subsydia miasta.

Ostatnio Zarząd nowopowstałego To- warzystwa zwrócił się do Magistratu z pro- pozycją przejęcia pogotowia ratunkowe- go na warunkach następujących: Towarzy- stwu ma być przekazany lokal pogotowia oraz cały jego inwentarz, ponadto Towar- zystwo prosi o subwencję w wysokości 40.000 zł.

Sprawa ta była rozpatrywana na osta- tnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Całe Prezydium Magistratu jednogłośnie

ustosunkowało się do propozycji tej ne- gatywnie, wychodząc z słusznego zało- żenia, że tak poważna placówka, jak po- gotowie ratunkowe, może być oddane tyl- ko w ręce gwarantujące, że będzie ono prowadzone na poziomie nie niższym niż obecnie. Tej gwarancji nowopowstałe To- warzystwo dać nie może, chociażby dla tego, że prawie cały budżet jego opiera się na subwencji miasta. Nie od rzeczy tu będzie dodać, że Towarzystwo doma- ga się 40.000 zł rocznie, podczas gdy

obecnie koszt prowadzenia pogotowia kosztuje miasto zaledwie 38.000 zł.

W toku dyskusji wyrażony został de- zyderat powołania do życia instytucji o nieco odmiennym charakterze, a mianowicie Przyjaciół Towarzystwa Pogoto- wie Ratunkowego. Takie towarzystwo po- kilkuletniej działalności i wykazaniu się dobrymi wynikami pracy mogłoby przy finansowym poparciu miasta pretendować do prowadzenia na terenie Wilna pogo- towia ratunkowego we własnym zakresie.

Coraz więcej baptystów w pow. nieświeskim

Ruch sekciarski w powiecie nieświe- skim przybiera na sile i szerzy się wśród mało oświeconej ludności wiejskiej. Akcja prowadzona jest przez baptystów, którzy z każdym dniem zyskują nowych zwolen- ników. Większe skupiska sekciarzy znaj- dują się w gminie nieświeskiej i snow- skiej. Niedawno w domu modlitewnym w Chwojowie gm. snowskiej odbyły się ze- brania sekciarzy, na które przybyło kil-

kaśset osób. Przewodnictwo „zboru“ spo- czywa w rękach niejakiego Mikołaja Win- niczka, miejscowego gospodarza, który jednocześnie jest kaznodzieją i sprawuje obrzędy.

Kurjer Sportowy

Chcemy walczyć z Łotwą i Estonią

Reprezentacje pięściarskie Łotwy i Estonii, udając się na mecze z re- prezentacjami Polski, przejeżdżać i wracać będą przez Wilno.

Polski Związek Bokserski powia- domił, że 12 grudnia br. rozegra dru- żyna narodowa Estonii mecz w Wil- nie z reprezentacją naszego miasta.

Estończycy wystąpią w Wilnie, ja- ko reprezentacja Tallina.

Wil. OZB chce wykorzystać rów-

nież przejazd powrotny reprezentacji Łotwy i zorganizować w Wilnie spot- kanie z reprezentacją naszego miasta. Mecz odbyłby się w drugiej połowie listopada.

Pięściarze wileńscy znajdują się w dobrej formie, należy więc przypusz- czać, że PZB pójdzie Wilnu na rękę i umożliwi zorganizowanie tych na- prawdę sensacyjnych spotkań.



Konkurs

na utwór dramatyczny

Komisja Teatru Szkolnego w Krakowie, Istniejąca przy Kuratorium Okręgu Szko- nego Krakowskiego, ogłasza konkurs na utwór dramatyczny.

Warunki:

1) Utwór winien być oryginalny, do- łąd nie grany i niedrukowany nawet w fragmentach, wypełniający czas normalne go przedstawienia teatralnego.

2) Temat utworu i jego rodzaj (kome- dia, dramat, tragedia) dowolny.

3) Utwór ma być przeznaczony dla młodzieży Szkół Średnich w wieku od lat 15—19. Pożądane utwory o proble- mach przede wszystkim współczesnych, pobudzające młodzież do rozważań i po- glebiania poruszonych zagadnień.

4) Utwory przepisane na maszynie (je- dnostronnie), zaopatrzone godłem autora, należy nadsyłać pod adresem: „Kurato- rium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Wy- dział Szkół Średnich — Konkurs Drama- tyczny“. Do utworu dołączyć należy za- pieczętowaną kopertę, zaopatrzoną tym samym godłem a zawierającą nazwisko i adres autora.

5) Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 czerwca 1939 r. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocz- towego.

6) Przewiduje się dwie nagrody w łą- cznej wysokości 3.000 zł (trzy tysiące). Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Są- dowi przysługuje prawo ustalenia wyso- kości nagród. Sztuki nagrodzone wejdą w repertuar przedstawień szkolnych w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, ewentualnie także w innych teatrach, przy czym autor otrzymuje na- leżną tantiemę.

7) Imienny skład Sądu Konkursowego podany zostanie w osobnym zawiadome- niu. Należć do niego będą: przedstawicie- le Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego, Dyrekcji Teatru Miejskiego im. J. Sło- wackiego w Krakowie, sfer literackich i pe- dagogicznych.

KRONIKA

Październik
Dziś: Jana Kantego, Tęry
Jutro: Korwili i Alodii
20
Czwartek
Wschód słońca — g. 5 m. 59
Zachód słońca — g. 4 m. 11

Spstrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dnia 19 X. 1933 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 9
Opad 1,1
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: spadek
Uwagi: pochmurno, wieczorem deszcz

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicz i Januskiewicz (Zaręczce nr. 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

Magistrat wileński otrzyma własny statut organizacyjny. Przed kilku dniami w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej do opracowania statutu organizacyjnego Zarządu m. Wilna.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na tym posiedzeniu, trwające od dłuższego już czasu prace nad opracowaniem tego statutu są już na ukończeniu, a właściwie statut w ogólnych zarysach został już opracowany. W związku z tym wkrótce zostanie przedłożony na posiedzenie Prezydium Magistratu dla zaopiniowania. Ostateczne zatwierdzenie statutu nastąpi na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Bezrobocie zwiększa się. Na skutek nastania jesieni i częściowej likwidacji szeregu robót, bezrobocie w ostatnich kilku tygodniach uległo na terenie Wilna dość znacznemu zwiększeniu się. Obecnie Wilno liczy już przeszło 2.000 bezrobotnych.

Liczba eksmisyj mieszkaniowych w ciągu pierwszej połowy października w stosunku do pierwszej połowy września uległa nieznacznemu zmniejszeniu się. W okresie tym wyeksmitowano 16 niezamożnych rodzin.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebranie Sekcji Narciarskiej AZS. 26 bm., o godz. 19 w lokalu AZS przy ulicy Ś-ia Jańskiej (Uniwersytet) odbędzie się zebranie sekcji, na które proszeni są wszyscy członkowie o sympatycy. Na zebraniu omawiane będą sprawy, związane z początkiem sezonu narciarskiego.

Klub Włóczków. Jutro, tj. w piątek, 21 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie Klubu w mieszk. prof. I. Jaworskiego (Portowa 5-14). Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowych władz Klubu.

Początek o godz. 20.15. O przybycie uprasza się wszystkich członków i kandydatów.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina swym członkom o konieczności stawienia się w dniu 20 bm., na godz. 18, celem sprawdzenia dyspozycyjności.

Ze Związku Pań Domu. W piątek, 21.XI, o godz. 17 w lokalu ul. Zamkowa 8-1 odbędzie się pokaz „Praktyczne wskazówki gotowania w garnku Jupiter”.

„Zagadnienie postaci ochronnej u zwierząt.” 21 października br., o g. 20 w sali wykładowej Zakładu Biologii USB odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika, na którym p. Kazimierz Petrusiewicz wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie postaci ochronnej u zwierząt”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ROŻNE

Dnia 20.XI. odbędzie się pokaz o godz. 17. Zastosowanie grzejników elektrycznych w gospodarstwie domowym z uwzględnieniem użycia naczyń szklanych firmy „Jena” w Świetlicy Elektrycznej, ul. Derewicka 2.

Wstęp bezpłatny.

Książka kształc. bawi, rozwija!
Czytanie Nowość
Wilno, Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletrystyka —
Naukowe — Wysyłka na prowincję.
Czynna od 11 do 18-ej.
Keucja 2 zł. Abonament 1.50 zł.

NOWOGRODZKA

Zebranie Koła Opieki Rodz. Szkoły Powszechnej Nr 1. W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Rudnickiego-Sipajłło doroczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej Nr 1, która się mieści w nowowbudowanym, największym gmachu szkolnym. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła wygłosił przez Zarządu p. Wojciechowski, podkreślając m. in. brak zainteresowania się rodziców sprawami szkolnymi, a także negatywne uślośnienie do tej szkoły, do której uczęszcza bardzo dużo dzieci z pobliskich wiosek. Pomimo jednak wszelkich trudności, zarządowi Koła udało się zebrać w ciągu roku 3.682 zł, które użyte zostały na pomoce naukowe, patronaty, wycieczki, kolonie, na zakup podręczników, szczególnie zaś na dożywianie dzieci.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Kobordo i sprawozdania komisji rewizyjnej przez p. Dawidowicza, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i złożono podziękowanie za wytrwałą i owocną pracę. W dalszym ciągu przemawiał kierownik szkoły p. Marciniowski, nawołując rodziców do większej opieki nad dziećmi, przestrzegania higieny i do interesowania się postępami nauki dzieci w szkole. Następnie wywiązała się dyskusja, podczas której rodzice niemal jednogłośnie oświadczyli, iż pomoc dentystyczna lekarza dentysty p. Lewina pozostawia b. dużo do życzenia, tak że należało by zaangażować innego dentystę. Poza tym niektórzy wypowiedzieli się przeciwko sprzedawaniu cukierków w bufecie szkolnym.

Po omówieniu wszystkich spraw wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Rudnicki-Sipajłło, wiceprezes Kobordo, sekretarz Kołowiczowa, skarbnik Sipiko, członkowie: Jakubczykowa, Kula-kowski, Jan Michalski, Gumenerowa i Daskiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli: Dawidowicz, Kobordowa, Łapiński i Keli-nowski.

Na zakończenie, tak rodzice jak i kierownik szkoły, wyrazili ustępującemu długoletniemu prezesowi Koła p. Wojciechowskiemu, który wyjeżdża do Stołpców, oświadczając podziękowanie za ofiarę i owocną pracę w Komitecie Rodzicielskim, za starania nad budową tej szkoły, a także za wysiłki nad założeniem w Nowogrodku prywatnego gimnazjum. Wreszcie uchwalono budżet na bieżący rok szkolny w ołobalnej sumie zł 3.758 gr 62.

Z „Caritasu.” Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia”, zarząd „Caritasu” powiadomił, że w kancelarii Caritasu (Beczko-wicza 36) są do nabycia bony jałmużnicze po 5 i 10 gr, które ofiarodawcy mogą rozdawać biednym zamiast gotówki. Tamże składka można stare ubrania, które po zreperowaniu rozdane zostaną najbardziej potrzebującym.

LIDZKA

Zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych w Lidzie. W sali adwokackiej Sądu Okręgowego w Lidzie przy ul. Komercyjnej odbyło się informacyjno-organizacyjne zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zebraniu przybyło 18 osób, zatrudnionych w różnych instytucjach państwowych w Lidzie. Obrady toczyły się pod przewodnictwem wóznego Sądu Okręgowego Aleksandra Poźnika. Obecny był również delegat z Warszawy Marcin Gałązka, prezes Głównego Zarządu Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W wyniku obrad postanowiono utworzyć w Lidzie oddział Związku niższych funkcjonariuszy.

Zabawa robotnicza w Lidzie. W sali ogniska kolejowego w Lidzie zorganizowana została zabawa taneczna na rzecz oświaty robotniczej. Imprezę przywodziła Pracownica Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe im. Stefana Żeromskiego. Osiągnięto ponad 65 zł.

Najbardziej nowoczesna ulica w Lidzie bez światła. Z chwilą, gdy biura pocztowe i telegraficzne przeniesione zostały do nowego gmachu na Wygonie, Zarząd Miejski postarał się o wybudowanie ulicy Adama Mickiewicza. Jezdnię urządzono na wzór wielkomięjski. Przed gmachem poczyła została nawet wyasfaltowana, co stanowi prawdziwą rewelację w Lidzie. Chodniki przy tym są bardzo szerokie z nowoczesnymi trawnikami. Ulica Adama Mickiewicza w Lidzie może teraz wygładem swoim konkurować z Wilnem.

Ale to tylko w dzień, gdyż wieczorem panują na niej egipskie ciemności. Nie ma ani jednej latarni. Czyżby Zarząd Elektryczny Miejskiej nie zwrócił na to uwagi?

„BŁAWAT POZNAŃSKI” A. Miskiewicz. Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

6 lat działalności wywrotowej i 5 lat więzienia

Sekretarz rejkomu nowowilejskiego przed sądem

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę braci Michała i Abrama Bekierów z Nowej Wilejki, oskarżonych o działalność komunistyczną. Według aktu oskarżenia okres ich „działalności” trwał 6 lat, od 32 do 38 r.

Michał Bekier był sekretarzem „rej-

komu” nowowilejskiego, zaś brał jego dostarczał bibułę agitacyjną z Wilna do N. Wilejki.

Sąd skazał Michała Bekiera na 5 lat i jego brata Abrama na 2 lata więzienia. (c).

Wszystkiemu zawiniły karty

Chcąc ratować się, nabył 26 losów loteryjnych

Został zatrzymany p. B., buchalter jednej z poważniejszych firm wileńskich, oskarżony o wystawianie czeków bez pokrycia i wksli, na ogólną sumę blisko 30 tys. zł.

Spokojny ten skąd inąd człowiek padł

ofiara hazardu i przegrał duże sumy w karty. Ostatnio chcąc ratować sytuację nabył on w loterii państwowej aż... 26 losów. Cud się jednak nie stał. Szczęśliwa wygrana nie padła ani na jeden z jego losów.

BARANOWICKA

Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego w Baranowiczach powiadamia, iż jest otwarty codziennie od godz. 18—20 przy ul. Mościckiego Nr 9.

Fundusz Pracy popiera handel i przemysł. Bawil w Baranowiczach dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy z Nowogrodka p. Pachnowski. W związku z tym z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich odbyła się konferencja nad zagadnieniami i potrzebami gospodarczymi Baranowicz. Dyr. Pachnowski zapewnił kupców chrześcijańskich, że Fundusz Pracy wydatnie nie tylko doliczyc się będzie popierać wszelką inicjatywę kupiecką polskiego. Jak dotychczas z pieniędzy udzielonych przez FP buduje się w Baranowiczach hale rybne, a w najbliższym czasie będą wybudowane hale targowe. Będą one służyć tylko dla kupiectwa chrześcijańskiego.

Zebranie przedwyborcze. W związku ze zbliżającymi się wyborami Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje w powiecie szereg zebrań. Odbyły się takie zebrania w Ostrowcu, Krzywnoszyńcu, Dobromyślu, Mołczadzi, Stołowiczach i Nowej Mysz, gdzie przemawiali przedstawiciele OZ w Nowogrodka i miejscowi działacze. We wszystkich tych miejscowościach na zebraniach licznie przybywali członkowie i sympatycy OZ, wykazując wielkie zainteresowanie akcją OZ i uchwalając rezolucje wzięcia licznego udziału w wyborach.

NIEŚWIESKA

Nowy inspektor samorządowy. Do Nieświeża przybył nowomianowany inspektor samorządowy p. Stanisław Gruszecki. Gruszecki równorzędne stanowisko zajmował w Łunińcu.

Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego w Zaostrowiecu. W Zaostrowiecu pow. nieświejskiego odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego ZS przy flumnym udziale miejscowej ludności. Oprócz oddziałów ZS i organizacji „Strzelczyk” wzięli udział: drużyny harcerskie, żeńska organizacja PCK oraz młodzież szkół powszechnych. Raport odebrał komendant miejscowego garnizonu KOP. Na rynku rozpalono ognisko. Uczczono pamięć poległych na Śląsku Zaolżeńskim harcerzy. Po przemówieniach komendanta garnizonu i ZS odbyły się popisy młodzieży, inscenizacje i tańce.

Dla KOP-u. Pograniczna gmina Rubieżewice pow. stołpeckiego rozpoczęła zbiorówkę na zakup uzbrojenia dla miejscowego oddziału KOP. Do akcji tej przystąpiły wszystkie gromady, wchodzące w skład gminy. Przekazanie zakupionego sprzętu odbędzie się w dniu 23. bm.

WILEJSKA

POŻAR. Wybuchł pożar w Wilejce przy ulicy Piłsudskiego 82. Z nieustalonej przyczyny zapaliła się szopa. Ogień przerzucił się na budynek mieszkalny Barszej Kalmiana.

Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej ogień udało się zlokalizować. Spłonęła tylko szopa i częściowo budynek mieszkalny.

Gimnazjum na LOP. Gimnazjum w Wilejce po dłuższych staraniach i przygotowaniu urządziło w sali Wydziału Powiatowego wieczór wołałro-muzyczny. Całkowity dochód przekazano LOPP. Wieczór dał 170 złotych.

WOŁOŻYŃSKA

Otwarcie wystawy plasz Grottigera w Wołożynie. 15 bm. odbyło się otwarcie wystawy plasz grottigerskich w sali Zarządu Miejskiego w Wołożynie. Otwarcia dokonał starosta Ludwik Cichy. Wystawę zorganizował ZPOK w Wołożynie z inicjatywy p. Stelmachowej — prezki tegoż Związku.

RADIO

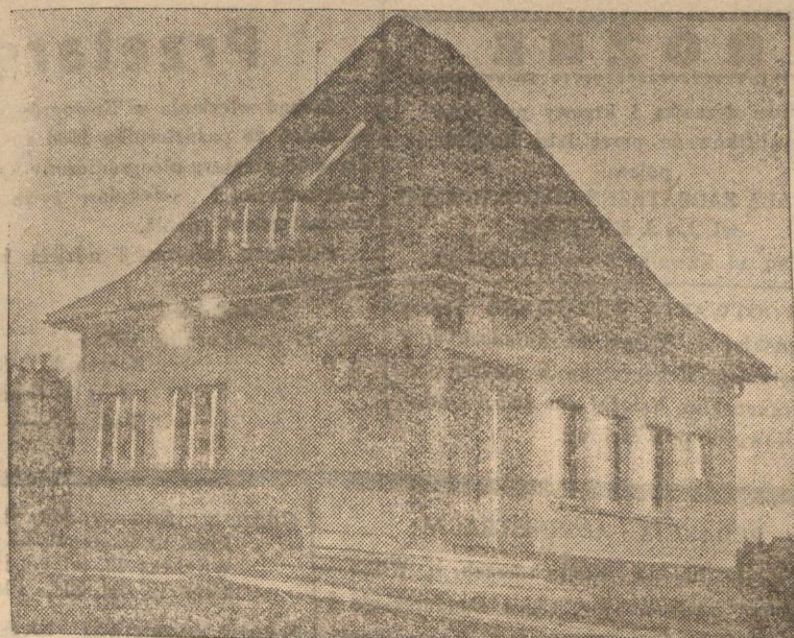
CZWARTEK, dnia 20 października 1933 r.
6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poran-
ny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.15 Gimnastyka.
8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzi-
saj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek pro-
zy: „Niewidomy w Gazie” dokończenie frag-
mentu z książki Aldousa Huxley’a. 9.00 Przer-
wa. 11.00 W takt muzyki — audycja dla
szkół powszechnych. 11.25 Z muzyki fran-
cuskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03
Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z
miasta i prowincji. 13.05 Muzyka baletowa
i operowa. 13.50 „Szybownictwo na Wileń-
szczyźnie” — pogadanka Jana Chorażego
14.00 Przerwa. 15.00 Rozmowa te-
chnika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady:
„Nie mam co na siebie włożyć” — dialog.
15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik po
południowy. 16.05 Wiadomości gospodarze.
16.15 Idziemy do kopalni — odczyt dla mło-
dzieży licealnej. 16.35 Koncert solistów. 17.20
Zasady działania termosu — pogadanka.
17.30 Recital śpiewaczy Aleksandra Micha-
łowskiego. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Muzy-
ka ludowa. 18.20 Nowe drogi na Wileńsz-
czyźnie — pogadanka. M. Bogusławskiego.
18.30 O tytułach utworów muzycznych —
gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Au-
dyce informacyjne. 21.00 Jak wielkie są na-
sze kapitały? — odczyt. 21.10 Koncert po-
pularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileń-
skiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 21.40 „Nie
pokój miliardera Schumana” — fragment z
powieści A. Struga p. t. „Miliardy”. 22.00
Liszt i Wagner — pog. Michała Józefowi-
cza z ilustr. z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości
i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki pol-
skiej. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 21 października 1933 roku.
6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por-
ny. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj;
8.15 Muzyka popularna; 8.50 Czytanka wiejs-
kie: „Ol’wer Twist” — fragment z powieści
Karola Dickensa; 9.00 Przerwa; 11.00 Au-
dycja dla szkół; 11.25 Koncert orkiestry man-
dolinistów „Kaskada”; 11.57 Sygnał czasu
i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00
Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Słyn-
ni soliści; 14.00 Przerwa; 15.00 „Skąd ta
wrawa, skąd ten ruch, kto odgadnie ten jest
zuch” — zagadka dźwiękowa dla młodzieży;
15.15 Poradnik sportowy; 15.25 Muzyka obja-
dowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.00
Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości
gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks.
kapelana Michała Bekasa; 16.30 Rymy dzie-
cięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie
Karola Szymanowskiego w wyk. Stanisławy
Korwin-Szymanowskiej; 16.50 Społeczeństwo
plaków — pogadanka; 17.00 Miniatury kwar-
tetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego; 17.45
Audycja dla wsi: 1) O wychowie młodego
konia roboczego — pog. J. Steckiewicza; 2) Po-
radn. rolniczy — A. Przegaliński; 3) Mu-
zyka ludowa; 4) O pożyteczne reformy na
wsi — pog. p. Laguna; 18.25 Wycieczki i
spacery — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30
Teatr Wyobraźni: „Maria” wg poematu A.
Malczewskiego; 19.30 Koncert rozrywkowy;
20.85 Audycja informacyjna; 21.00 Chór Pol-
skiego Radia; 21.15 Koncert Symfoniczny z
Filharmonii Warszawskiej; 22.30 „Nowe prze-
miany poezji polskiej” — szkice literackie;
22.45 Jazz w muzyce operowej; 23.00 Ostat-
nie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakoń-
czenie programu.

Wydzierżawie majątek

na dogodnych warunkach, ok. 12 ha
ziemi, zabudowania gospodarcze, dom-
mieszkalny — w granicach miasta.
Dowiedzieć się: majątek Tuskulany
(Łosiówka)

Stacja harcerska



W Mikuszowiczach pod Bielskiem odbyło się uroczyste poświęcenie stacji harcerskiej z udziałem przedstawicieli władz, z wojewodą Grażyńskim na czele. Stację wybudowano kosztem kilkunastu tysięcy złotych, ze składek zebranych przez Towarzystwo Przyjaciół Harcerstwa. Na zdjęciu — nowa stacja harcerska na zachodnim przygraniczu.

CASINO La Habanera

Wspaniały film

W roli głównej genialna artystka i śpiewaczka Zarah LEANDER. Piękny nadprogram

PAN Dramat czystych serc w walce o szczęście

GEHENNA

wg Heleny Mnisek. Lidia Wysocka, Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski, Łoziński, Fertner, Orwid. KOLOROWY NADPROGRAM

HELIOS LUDZIE ZA MGŁĄ

(QUAI DE BRUMES) W roli gl.: Niezapomn. bohater f. „Towarzysze broni” Jean Gabin i wielka tragiczka Michele Morgan. Każda scena tego arcyfilmu wzrusza i wywołuje zachwyty. Film demonstruje się z wielkim powodzeniem w Warszawie w ciągu 5-ciu tygodni Nadprogram: KOLOROWA atrakcja Disneya i aktualności. Początek o godz. 4-ej

SWIATOWID „Dziewczyna szuka miłości”

W roli gl. najpięk. para kochanków ekranu polskiego T. Wisniewska i M. Cybulski. Uprasza się o przybywanie na początki s. 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-e

Kino MARS Dziś pocz. o 4 Geniuzie ekranu Conrad VEIDT „TYRAN”

oraz Sessue Hayakawa w najnowszym rewelacyjnym filmie prod. francuskiej p. t. Piękny nadprogram.

KINO Dziś. Wielka epopeja filmowa Rodziny Kolejowej W roli gl.: Franciszek Brodniewicz, Jadwiga Smosarska, Conti Sieniński, Orwid i in.

ZNICZ „Ułan księcia Józefa”

Wiwulskiego 2 Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seansów codziennie o g. 16

OGNISKO Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo w najlepszej polskiej komedii muzycznej

„CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA”

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Jak uni'nąć zarażenia katarem, grypą, anginą i t. p.

W jesieni, kiedy choroby z przeziębienia dają się nam dotkliwie we znaki, warto zastanowić się nad tym, jak im można zapobiec. Niebezpieczeństwo przeniesienia się z zarażonych chorobotwórczych, tzw. „bakteryj” istnieje zawsze, zwłaszcza, jeżeli przebywa się w większym skupieniu osób np. w szkole, w kinie, w tramwaju, na koncercie itd. Nawet organizm odporny nie zawsze daje sobie radę z bakteriami, a organizm mało odporny jest doskonałym podłożem dla ich rozwoju. Ponieważ furka, przez którą do stają się bakterie do organizmu jest przeważnie jama ustna i gardło, przeto częste dezynfekowanie jamy ustnej i gardła, hamuje rozwój bakteryj i osłabia ich działanie. Często dezynfekowanie jamy ustnej skuteczniej można przez zazywanie pastylek „Anacot”. Są to białe pastylki o miłym smaku, które rozpuszczają się powoli w jamie ustnej, rozwijając swoje dezynfekujące działanie w sposób skuteczny i miły. Pastylki „Anacot” powinno się mieć stale przy sobie, zwłaszcza w porze jesiennej szarugi, kiedy w powietrzu unosią się milardy bakteryj, tych mikroskopijnych stworzonek, które przedstawiają tak groźne niebezpieczeństwo dla każdego.



Elizabeth Arden

Dobra, czysta cera jest pierwszym krokiem do piękności.

Preparaty kosmetyczne

Elizabeth Arden są znane ze swej doskonałości. K'óra z pań pragnie się nauczyć domowego sposobu stosowania kosmetyków Elizabeth Arden London, — powinna się zwrócić do poradni firmy

J. Prużan Wilno, Mickiewicza 15, tel. 4-82. Sprzedaż wg cennika fabrycznego

Do „Kurjera Wileńskiego” NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i WSZELKIE KOMUNIKATY po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

GRUZLICA PŁUC jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach ul. Prezydenta Mościckiego 14 Najlepsza komedia króla humoru HAROLDA LLOYDA „Osrobn o Profesorze” Na program: Dodatek kolorowy i PAT

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębockim rewiru Głębockie inż. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębockim, ul. Łomżyńska Nr 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Głębockie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Brzostowskiego nieruchomości: folw. Psuja, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego, z przeznaczenia gospodarstwo rolne, obszarem około 136 ha 4538 mtr kwadr., posiadającą urzędową księgę hipoteczną Nr Hip. 3745/B w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie. Przystępujący do przetargu obowiązani będą przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia nieruchomości w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dn. 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84 § 1). Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 16.000, cena zaś wywołania wynosi zł 12.000.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości zł 1600. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębockim, ul. Radziwiłłowska. Dnia 17 października 1938 r. Komornik (—) Inż. J. Skowroński.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębockim rewiru Głębockie inż. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębockim, ul. Łomżyńska Nr 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Głębockie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Janusza nieruchomości wydzielonej na mocy art. 669 K. P. C., z folwarku Łydnica, gm. hołubińskiej, pow. dziśnieńskiego, składającej się z 25 ha 7400 mtr kwadr., z zabudowaniami, niehipotekowanej. Przystępujący do przetargu obowiązani będą przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia nieruchomości w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dn. 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84 § 1). Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6290, cena zaś wywołania wynosi zł 4717 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości 629. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębockim, ul. Radziwiłłowska. Dnia 17 października 1938 r. Komornik (—) Inż. J. Skowroński.

LOKALE

POKÓJ z wygodami do wynajęcia dla pań. Adres: Bełny 16—12. Oglądać w godzinach od 16 do 18.

Nauka i Wychowanie

LEKCIJ w zakr. gimnazjum i liceum udzielam. Wszystkie przedmioty. Języki obce, 10 zł miesięcznie. Zgłoszenia dla A. Z. w admin. „Kur. Wil.”

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR Zeldowicz choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 w. powrócił

DOKTOR Zeldowiczowa choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MEDYCINY Cymbler choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe POWRÓCIŁ ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15 64. Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

LEKARZ - DENTYSTA Irena Iżwka-Hermanowa przeprowadziła się na ul. Garbarską Nr 3. Przyjmuje w godz. od 4 do 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smałowska oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie łuszczy z bioder i brzucha, kremy odmiłżające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA Zofia Małewska-Kubińska z długoletnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 4 domki drewniane (10 mieszkań, 800 sążni ziemi). ul. Bobrowska 20—8.

2 PLACE do sprzedania. Dow. się: Zawal na 66 m. 9 od 2—4.

SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi 3400 mtr² z sadem pięknie położona. Zarzecze, za ul. Ponomarski Nr 2.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet, Pol. Kat. T-wo Op. nad Dzielnicę, bony poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, tony, pielęgniarki, krawcowe, ekspedientki itp. oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju. Gimnazjalna 4. Czynn od g. 10—3.

Z DOBRZYMI świadectwami kucharkagospodyni poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Adres: zaulek Batorego Nr 13—3.

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo-rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

PANNA z siedmioklasowym wykształceniem posiadająca praktykę nauczycielską i wchłowawczą poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Krysią”.

BARANOWICKIE

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności w Baranowiczach Nr 584, wystawioną na okaziela.

OKAZYJNIE do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka”. Baranowicze, ul. Staszycza Nr 15.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika zm. Lecha-Klemensa Jarocińskiego nieruchomości: „Krykały”, składającej się z 473.1606 dziesięcin gruntu z zabudowaniami, położonej w gminie duniłowickiej, powiatu postawskiego, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 526, przechowywanej w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia tej nieruchomości. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 60.000, cena zaś wywołania wynosi zł 45.000.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości złotych 6.000. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach. Dnia 8 października 1938 r. Komornik Stanisław Widawski.

ROZNE

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą poleca CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH wł. J. i J. KRYWKO Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Lejby Klonera nieruchomości: placu z ziemi przestrzeni 1368.27 mtr² z zabudowaniami w m. Duniłowiczach, przy placu Rynekowym Nr 3 i 5, pow. postawskiego, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 8106/B, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia tej nieruchomości. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.000, cena zaś wywołania wynosi zł 6.750.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości złotych 900. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach. Dnia 8 października 1938 r. Komornik Stanisław Widawski.

Przetarg

Zarząd więzienia w Nowogródku ogłasza na dzień 29 października 1938 roku na godzinę 10 przetarg nieograniczony na dostawę większej ilości artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia.

Bliższych informacji udziela kancelaria więzienia. Nowogródek, dnia 17 października 1938 r. Naczelnik Więzienia (—) I. Grodzicki Podkomisarz S. W.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B, ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim, Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emil Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.